

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

**Warunki Prenumeraty.**

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 5.40
bez odnoszenia	" 4.70
na prowincji miesięczn.	" 5.40
Zagranicą	" 8.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 1 do 1. Rachunki płatne w środy.



**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 "
zwyčajne	15 "
drobne za jeden wyraz	10 "

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 5% rabatu Ogłoszenia w nr niedziel. o 25% drożej Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy, 20 groszy.

# Z powodu Zjazdu Młodzieży Robotniczej

Dziś w sali Warszawskiego O. K. R. P. P. S. odbędzie się otwarcie Pierwszego Zjazdu Kół Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Będzie to pierwszy Zjazd socjalistycznej młodzieży robotniczej w skali ogólnokrajowej. W konspiracyjnych warunkach walki, w czasach przedwojennych i wojennych socjalistyczny ruch robotniczy w byłym zaborze rosyjskim nie mógł zatroszczyć się o stworzenie organizacji młodzieży. Pierwsze lata niepodległości postawiły przed socjalizmem polskim kwestię i zagadnienie, że w nawale prac bieżących przy tworzeniu państwowości polskiej, przy dostosowywaniu organizacji proletariatu do zmienionych warunków bytu — nie stało czasu ni środków na tworzenie organizacji młodzieży.

Dopiero gdy w r. 1923 P. P. S. powołała do życia T. U. R., organizować się zaczęły przy nim Kola Młodzieży Robotniczej.

Kola Młodzieży powstawały samorzutnie. A gdy przy Zarządzie Głównym T. U. R. utworzony został Centralny Wydział Młodzieży, zajął się on połączeniem istniejących Kół, tworzeniem nowych, systematyczną i celową pracą nad budową silnego wszechstronnego ruchu młodzieży.

Mięło lat niespełna trzynaście, lat pracy najtrudniejszej — stawiania pierwszych kroków na nowym gruncie. I oto w dniu, w którym się zbiera pierwszy Zjazd turowej młodzieży robotniczej, z radością stwierdzamy, że delegaci, którzy na Zjazd ten się zjadają, reprezentować będą około 2000 członków, zorganizowanych w dwudziestu kilku Kółach w b. Kongresówce, Małopolsce i na Kresach.

Liczba ta — łącznie z 2500 młodymi robotnikami z „Sily” Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego, łącznie z 500 członkami rob. związków sportowych — czyni 5000 młodych proletariatu, zorganizowanych w klasowych organizacjach młodzieży.

Nie jest to jeszcze wiele, zwłaszcza wobec 100.000 członków niemieckiej organizacji młodzieży socjalistycznej, lub 35 tysięcy zorganizowanych młodych robotników w Austrii, ale jeśli zważymy warunki rozwoju ruchu socjalistycznego w Polsce — to i to, co jest obecnie, napawa nas nadzieją, że polska młodzież robotnicza sprosta zadaniom, jakie życie, jakie socjalizm na nią wkłada.

Wszak należyte wychowanie nowego pokolenia socjalistycznego, należyte przygotowanie młodych towarzyszy do przyszłej pracy i walki — to zagadnienie pierwszorzędnej wagi i znaczenia.

Ruch socjalistyczny musi mieć, dla ogromu swoich zadań, odpowiednio wyrobione ognie entuzjazmu dla Sprawy przyniętej, poświęcenia i idealizmu pełne — rekrutkie kadry żołnierzy z pod Czerwonego Sztandaru. Lecz nietylko to zagadnienie przyszłości, zagadnienie przygotowania działaczy socjalistycznych przed organizacją młodzieży stoi.

Już teraz wnieść ona może i wnieść powinna bezcenne wartości do ruchu: zapał i optymizm.

Niech w Kółach Młodzieży bije wartko młode, nowe życie, niech przebijają mur smutku i zwątpienia, co w niejedno skołataną pracę zmudną serce się wkładło. Niech gorące słowa młodości, nowe, świeże, zapalne nawet myśli — budzą w nas wiarę i nadzieję.

Niewesoła jest polska rzeczywistość. Nędza, głód, bezrobocie, wzniesienie prawa i Konstytucji panosząca się reakcja, powolne tępno życia umysłowego i ideowego — jakże często wśród starszych towarzyszy się rozpacz, czy zniechęcenie. Młodość jednak, która cuda tworzy — nie

może poddać się smutnym wpływom szarego dnia dzisiejszego. Krzesać w sobie wiarę w promienne Jutro, nie wątpiąc, że pracą swą i wolą lepszą, świetlaną wywalczą przyszłość. Jej myśl ku dalekim wylatać winna planom, ramiona winny się prężyć do twórczej pracy, przeciwności tembardziej do wyteżonej akcji zachęcać ją winny.

Ileż jest do zrobienia, by przeorać ugor polskiego życia, by z mrocznego „dzisiaj” wyprowadzić ludzkość w wiosenne, słoneczne „Jutro”.

Witajcie, młodzi towarzysze — delegaci na pierwszy Zjazd Kół Młodzieży T. U. R.! Wierzmy, że nie tylko na Zjeździe swoim zdolacie uporać się z ustaleniem form i metod pracy organizacyjnej, oświatowej, artystycznej i sportowej, nietylko określicie należycie swój stosunek do całości ruchu robotniczego i innych organizacji młodzieży socjalistycznej w Polsce, nietylko z dobrym wynikiem załatwicie swe sprawy organizacyjne, utrwalicie byt waszego pisma i t. d. ale przedewszystkiem utrwalicie w sobie przekonania socjalistyczne i swoim

zapałem, swoją wiarą, swoją ideowością dobroczynnie oddziałacie na całą klasę robotniczą!

Witajcie, młodzi towarzysze!

Dziś, o godz. 10 rano, w sali T. U. R. — Jeruzolimskie 6 rozpoczyna się obrada I-go Zjazdu Kół Młodzieży T. U. R. Porządek dzienny Zjazdu jest następujący:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór prezydium.
- 3) Powitania.
- 4) Sprawozdanie z Centralnego Wydziału Młodzieży T. U. R.
- 5) Metodyka pracy oświatowej oraz pracy artystycznej wśród młodzieży robotn. (2 referaty i dyskusja).
- 6) Znaczenie wychowania fizycznego i organizacja kół sportowych (referat i dyskusja).
- 7) Nasz stosunek do ruchu socjalistycznego.
- 8) Nasz stosunek do innych socjal. organizacji młodzieży w Polsce.
- 9) Sprawa zlotu Międzynar. Młodzieży Rob. w Amsterdamie.
- 10) Sprawa pisma.
- 11) Statut.
- 12) Wybory władz.
- 13) Wolne wnioski.

Delegaci zgłaszają się wprost do lokalu obrad w Al. Jeruzolimskich 6, gdzie otrzymają wskazówki co do noclegów i t. p.

## Naganka reakcji.

Z powodu strajków obecnych rozjeżdżała się, rozkrzyczala, rozżościla prasa burżuazyjna. Woła ona histerycznie, że te strajki „zabijają sanację”, że to „może zdarzyć się tylko u nas”, że to „nigdzie nie byłoby możliwe”, że z powodu strajków nie dostaniemy pożyczki... Ale kto by wliczył te wszystkie nieprzytomne białania!

Zdarzały się u nas nieraz strajki lekarzy Kas Chorych, strajki zgola nieuzasadnione, strajki wprost w byt Kas Chorych wymierzone. Strajki te ciężko narażały zdrowie i życie tysięcy i dziesiątków tysięcy robotników. O, ale wtedy prasa burżuazyjna nabierała wody w gębę i milczała, albo nawet stawała po stronie strajkujących lekarzy i napadała na Kasy Chorych...

Teraz inaczej... Teraz piorunuje się...

Nie przeczymy, że strajki w instytucjach użyteczności publicznej są niepożądane, że narażają ogół na niewygody, straty i szkody. Ale kto przedłuża te strajki, kto je zaostrza i zaognia? Dyrekcja telefonów odmówiła rokowań, to samo stało się w tramwajach z winy Magistratu i reakcyjnej większości Rady Miejskiej. Ale zamiast to stwierdzić i przygwoździć, prasa burżuazyjna woli rozpuszczać kłamstwa, że np. telefonistki odrzuciły propozycję pośrednicząca ministra tow. Ziemięckiego, podczas gdy w rzeczywistości na stanowisku bezwzględnie nieprzejednanym stanęła Dyrekcja telefonów.

Wszystkie te krzyki i złorzeczenia prasy burżuazyjnej mają na celu jedno: wywołać represje przeciwko strajkującym, złamać strajk siłą. Prasa burżuazyjna jawnie od tego nawołuje. Obłudnie wyraża ona „zdumienie”, że strajki dotychczas nie zostały zażegnane, jakgdyby nie wiedziały, że na przeszkodzie temu stoi — stanowisko dyrekcji i że Rząd musi na nie wwiercać cały nacisk, aby umożliwić porozumienie. P. Stroński ze swoją „Warszawianką” pyta: gdzie Rząd? Co robi Rząd? i domaga się, aby Rząd „wkroczył na rzecz... „uczciwych pracowników, nie pełniących swych obowiązków”. Organ cynicznego robiorstwa, p. Korfańskiego, „Rzeczpospolita” napada na Rząd za jego „bierność” i domaga się, aby Dyrekcja telefonów sama „zlikwidowała strajk”, bo chyba można „znaleźć

sposób na trzysta histeryzujących panienek... P. Włoch w „Echu” baje, że strajk telefonistek i tramwajarzy grozi... Republice i że „w takim razie musi się zjawić jakaś pięść”, bo to jest „zgnily chaos”. A t. zw. „czerwone” brukowce miotają się wciąż na ministra tow. Ziemięckiego, że jeszcze „nie zlikwidował” strajków...

Niechżeż wreszcie burżuazyjne pisma oswoją się z tą myślą, że wolność strajków jest nieodłączną częścią konstytucji republikańskiej i koniecznym wymaganie nowoczesnego ruchu robotniczego. Represje przeciwko spokojnemu strajkowi są niedopuszczalne. I rola Rządu może tu polegać jedynie i wyłącznie na pośredniczeniu, na wywieraniu nacisku na obie strony, aby zakończyły strajk na podstawie porozumienia, czy arbitrażu. Jeżeli strajki się przedłużają to nie jest winą ani Rządu, ani pracowników, lecz jedynie zarządów przedsiębiorstw. Represje w stosunku do pracowników byłoby szaleństwem, któreby doprowadziło do skutków zupełnie nieobliczalnych, przedewszystkiem — do ogromnego rozszerzenia się strajków. Niechżeż burżuazyjne pisma nie zapominają także, że obecny Rząd jest Rządem koalicyjnym i że również dzika, jak śmieszna rzecz jest podsuwanie mu wzorów — chjeńsko-piastowego Rządu. Czy zresztą krakowskie dni listopadowe nie są dla gorliwców kapitału dostateczną przestrożą, do czego prowadzą metody gwałtu podczas spokojnych strajków.

Artykuł powyższy był już napisany, gdy otrzymaliśmy wiadomość o dzikim napadzie faszystów pod wodzą jednego z dyrektorów telefonów na telefonistki. Jak widzimy, szczucie prasy reakcyjnej odniosło pewien skutek. Te próby faszystowskiego teroru muszą być stłumione natychmiast i bezwzględnie, a winni pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Inaczej — nastąpi wielkie zaostrzenie sytuacji. Chyba min. spraw wewn. i min. sprawiedliwości nie życzą sobie, aby jedynym wyjściem było zorganizowanie skutecznej samopomocy przeciwko faszystowskiemu terrorystom?!

## W dzisiejszym numerze:

- ZJAZD MŁODZIEŻY T. U. R.
- NAGANKA REAKCJI.
- STRAJK W TELEFONACH. Napad faszystów pod wodzą jednego z dyr. „Spółki Telefontycznej” na telefonistki!! Lotrowskie pobicie 7-ku telefonistek!!
- STRAJK TRAMWAJARZY.
- ZATARG W ELEKTROWNI.
- COS NIECOS O SANACJI W KOLEJNICTWIE.
- LIST P. ST. KILIŃSKIEGO W ODPOWIEDZI P. LIPINSKIEMU, DELEGATOWI MIN. SKARBU W P. K. O.
- LIST B. PREMERA WL. GRABSKIEGO. P. P. S. W ŁODZI DOMAGA SIĘ ROZWIAZANIA RADY MIEJSKIEJ.
- WIADOMOŚCI Z ŁODZI.
- W. Słobodnik. TELEFONISTKI. (Wiersz).
- S. Jeneninhrdlucmfiwbgkijnshrdl
- S. JESIENIN. (Wiersz).
- ODCINEK: Jens Peter Jacobsen. DWA ŚWIATY.
- ROZMAITOŚCI.

## Strajk w telefonach.

Zamiast odpowiedzi Dyrekcji — dzika napaść terrorystów faszystowskich,

Wczoraj o godz. 11 Min. tow. Ziemięcki wezwał przedstawicieli Dyrekcji i Zw. telefonistek i każdej z tych delegacji oddzielnie zakomunikował propozycje rządowe w sprawie zlikwidowania strajku.

Propozycje te były następujące: Telefonistki mają przerwać strajk; jednocześnie wydalona p. Chodzicka zostanie przyjęta do pracy, a Związek złoży oświadczenie, wyjaśniające zatarg. Wszystkie inne punkty sporne, jak: stosowanie od stycznia przysługujących 5 proc. podwyżki i sprawa umowy zbiorowej — zostaną załatwione przez arbitraż.

Związek wyraził gotowość pertraktowania w tej sprawie. Zarząd Spółki Telefonicznej miał dać do godz. 6-ej odpowiedź, czy zgadza się na propozycje rządowe, poczem odbyć się miała konferencja.

Tymczasem zamiast spodziewanej konferencji, o godz. 6-ej po poł. Dyrekcja zorganizowała barbarzyński napad na telefonistki.

Oto jego przebieg: (Przez wejście od strony gabinetów Zarządu Spółki wtargnęła do bramy gmachu telefonów banda z organizacji faszystowskiej t. zw. „Straży Narodowej”, w liczbie 9 osób, z dyrektorem Spółki, Żołyńskim na czele.

Napastnicy mieli opaski z napisem P. A. S. T.

Dyr. Żołyński kazał usunąć się (?) posterunkowi policji, dyżurującemu w bramie, a następnie przypuścił formalny atak na telefonistki, stojące w bramie. Za pomocą bicia i kopania wyrzucono telefonistki z bramy, przyczem 7 z nich zostało poważnie poturbowanych. Kartka Pogotowia, która przyjechała na miejsce wypadku, 2 z nich odwiezła pokaleczone i zemdlone do domu.

Obie ofiary barbarzyńskiej napaści dostały ataku sercowego i stan ich jest ciężki.

Na skutek interwencji Zw. telefonistek, na miejsce napaści przysłano pluton policji, oraz przybyli: Komisarz Rządu, p. Jarmulowicz i Nacz. Dep. Bezpieczeństwa, p. Bielecki.

Zdumiewające jest to, że policja tak późno interwenjowała i nie aresztowała napastników, tylko ich usunęła. Po chwili przybyła nowa partja faszystów ze „Straży Narodowej”, którzy rozmieścili się w dyżurce w gmachu Dyrekcji i tam czekają na dalsze rozkazy dyr. Żołyńskiego, pod okiem policji, która otrzymała tylko rozkaz „obserwowania” ich.

Dodać należy, że dyr. Żołyński wprowadził łobuzów ze „Straży Narodowej” za legitymacjami pracowników telefonów, przedstawiając ich jako nowozaangażowanych dozorców.

O zaiscju sporządzono protokół, na podstawie którego napastnicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Ciekawe światło na powyżej opisane zajście rzuca umieszczone na pierwszej stronie „Gazety Warszawskiej Porannej“ następujące ogłoszenie:

„Wydział Wykonawczy S. S. S. zawiadamia swych członków, że zgłosił swą gotowość objęcia pracy zastępczej w zakładach użyteczności publicznej i oczekuje wezwania przez miarodajne czynniki“.

„Członkowie Straży Narodowej mieszkający w Warszawie, lub bawiący w niej przejazdem, stawiają się bezwarunkowo z legitymacjami swojemi w lokalu Straży dzisiaj, w sobotę, dnia 30 stycznia 1926 r. o godzinie 8 wieczorem“.

Oto gdzie jest źródło wszelkiego niepokoju, awantur i zakłócenia porządku publicznego. (Dalsze wiadomości na innym miejscu N-ru).

## TELEFONISTKI.

Niesione wartkim prądem elektrycznej łali.  
Dźwięczące, jak komenda, twardo, ostro, sucho.  
Płyną numery lśniące stynym chłodem stali.  
Cyframi torturują umęczone ucho.

Jedynek igielkami, pulchnych zer kołami  
Biją różową muszlę, kłują, przejeżdżają.  
Dygoce przerażone ucho pod cyframi,  
Jak mucha, którą chwyta w sieć swych spojrzeń pajak!

Dość, dość tego słuchania! Zamknij, zamknij, Panie,  
Słuchanie to swą ciszą w kształcie Twojej dłoni!  
Utop ten gwar w niebieskiej ciszy oceanie.  
W harmonji gwiazd, w anielskich gwiazdnych harf harmonji!

Lub rozkaż, aby szorstkie, mroźne te numery  
Symbole Twojej duszy w sobie zawierały,  
Jak numer — klucz do Ciebie, jak czterdzieści cztery,  
Wiodący pod sklepienie Twej wieczystej chwały.

A wtedy my, szarpane tą cyfrową męką,  
Dotrzemy do najświętszej Twojej wysokości  
I połączymy, nagle rozświetloną ręką,  
Numer Twej wielkiej prawdy z numerem ludzkości.

Włodzimierz Słobodnik.

..:..

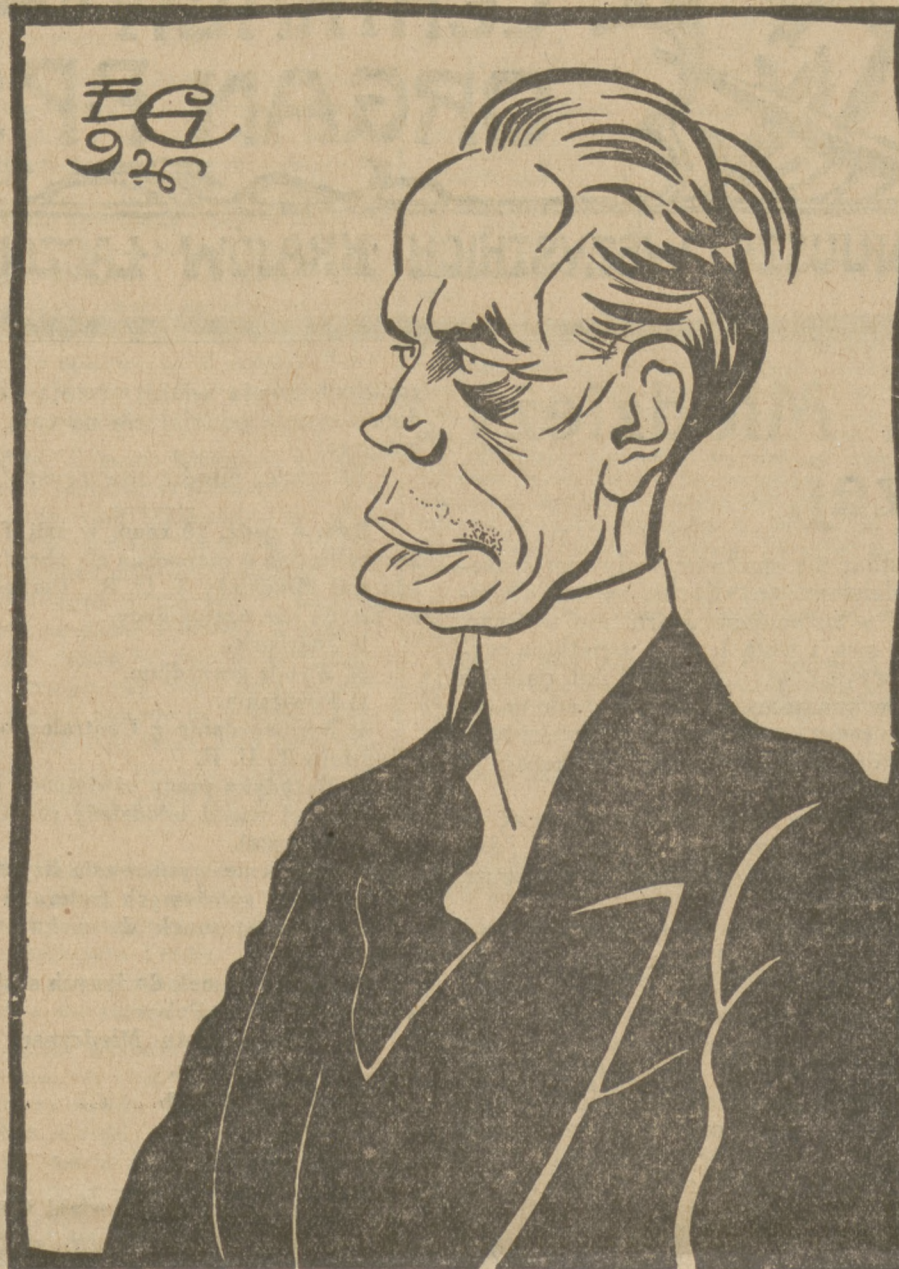
## Strajk tramwajarzy.

Wczorajszy, trzeci dzień strajku tramwajarzy nie przyniósł żadnej zmiany w sytuacji. Tramwajarze solidarnie trwają w strajku, z którego nikt się nie wylamuje. Nastroj wśród strajkujących b. dobry. Próby zakłócenia tej solidarności: siania zamętu ze strony prasy reakcyjnej, zapowiadające beznadziejność strajku i straszące łamistrajkami z S. S. S., nie wywierają na tramwajarzy żadnego wrażenia.

Świadectwem nastroju wśród strajkujących było wczorajsze zgromadzenie tramwajarzy ze związku chadeckiego, na którym było kilku tramwajarzy ze związku klasowego

Mówcy chadeccy oświadczyli, że aczkolwiek nie ogłaszali strajku, nie myślą mu przeciwdziałać, a zebrał w zupełności podzielił stanowisko towarzyszy ze Związ. klasowego. W ten sposób tramwajarze chadeccy niedwuznacznie potępił swych radnych chadeckich. Niedorzeczna uchwała Rady Miejskiej dołała ohwy do ognia i tylko zaostriżyła sytuację. A tymczasem ludność zwłaszcza uboższa, cierpi coraz więcej z powodu braku taniej komunikacji, cierpi na tem szczególnie bezrobotni, tracący dodatki do cen biletów, traci miasto.

Czas najwyższy, by endecko-chadecki Magistrat „wziął na rozum“ i ustąpił ze swego nieprzejednanego stanowiska, przynoszącego wszystkim szkodę, a nikomu korzyści!



Wice-marszałek Senatu Jan Woźnicki („Wyzwolenie“).

## Zatarg w Elektrowni

PROWOKACJA DYREKCJI ELEKTROWNI.

Onegdaj, jak donosił Dyrekcja Elektrowni oświadczyła przedstawicielom Rządu, że ze względu na rokowania w sprawie wskaźnika drożyznianego, które odbyły się mają w środę 3 lutego — wstrzyma wypłatę t. zw. podwyżki dla części pracowników.

Tymczasem wbrew temu przyrzeczeniu w sobotę rano Dyrekcja wydała każerom polecenie wypłaty owej podwyżki.

Wiadomość o tem wywołała niesłychane wzburzenie wśród pracowników Elektrowni, zarówno w fabryce, jak biurach. Robotnicy żywiołowo natychmiast chcieli proklamować strajk.

Dopiero interwencja przedstawiciela Komis. Rządu imieniem Rządu, spowodowała cofnięcie zarządzenia Dyrekcji, wobec czego udało się powstrzymać zamierzone żywiołowe porzucenie pracy przez robotników.

Mimo cofnięcia zarządzenia Dyrekcji oburzenie robotników jest bardzo silne i nastroj podniecony.

W środę, o ile Elektrownia nie uwzględni postulatów robotniczych wybuchnie strajk.

Nie możemy się powstrzymać, by z całą stanowczością nie napiętnować postępowania „Dyrekcji“ Elektrowni, która swym wczorajszym zarządzeniem wykazała, że wprost chce sprowokować strajk, nie licząc się z nieobliczalnymi skutkami strajku w Elektrowni, który nie tylko pozbawi stolicę światła, ale także zatrzyma szereg warsztatów i fabryk, korzystających z prądu elektrycznego.

## Protest

pracowników miejskich w Krakowie przeciwko obniżeniu płac.

Kraków, 30.1 (telefonem).

Jutro, w niedzielę o godz. 10 rano, w Krakowie, w sali Domu Robotniczego, odbędzie się zgromadzenie publiczne robotników wszystkich zakładów miejskich i służby miejskiej. Porządek dzienny obejmuje: 1) protest przeciw obniżeniu płac i dodatku komunalnego; 2) żądanie stosowania wskaźnika drożyznianego; 3) jednolite zaopatrzenie emerytalne pracowników gminnych.

Zgromadzenie to zostało zwołane przez Zarząd Krakowskiego Oddziału Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce. Referować powyższe sprawy będą tow. tow.: poseł dr. Bobrowski, dr. J. Rosenzweig, dr. A. Müller i gener. sekretarz Związku tow. J. Gonerko, który wyjechał na to zgromadzenie wczoraj do Krakowa. Po zgromadzeniu zapowiedziany jest pochód manifestacyjny.

..:..

IENS PETER JACOBSEN“).

## Dwa światy.

Spolszczył K. A. Jaworski.

Na wschodnim brzegu niezbyt gościnnej rzeki Salzach leży niewielka, bardzo ponura, bardzo uboga i dziwnie milcząca wieś.

W dole na samym brzegu stoją chaty, niby gromada nieszczęsnych, kalekich żebraków, którzy zatrzymali się przed rzeką, nie mając czem opłacić przejazdu i beznadziejnie wetknięszy w mętny piasek nadgniłe kule, przytulają się do siebie skrzywonemi plecami. Z głębi z pod dachów tarcicowych spoglądają martwe, czarne okna i ze złą nienawistą zerkają na szczęśliwe domy, które pojedynczo lub parami stoją tam na zielonej równinie, tworząc piękne grupy i ginąc w złocistej, przymglonej dali. A dokoła ubogich chat męma światłości, tylko dusząca ciemność i cisza, co zdaje się bardziej jeszcze ponurą, skutkiem szumu strumienia, bez przerwy toczącego leniwe fale z takim martwym i obłędnie dzwonnym szmerem obok domostw.

Słońce zachodziło; z przeciwnej strony powietrze napełniało się już dzwinnym cykanie świerzczy, czasem powiał lekki wietrzyk, donosząc i tutaj cykanie i zamierał w rzadkiem, rzeźnym siewie.

W dół rzeki płynęła łódka. Przy jednym z ostatnich domostw stała postać wynędzniałej, słabej kobiety; przechyliła się mocno za poręcz ogrodzenia i spoglądała na łódkę. Przystąpiła oczy przeczyszczając prawie ręką, gdyż tam, gdzie płynęła łódka, woda błyszczała w słońcu i zdawało się, że łódka mknie po złotej, zwierciadlanej powierzchni.

Woskowa twarz kobiety odcinała się w jasnym półmroku, jakby świecąc własnym światłem; można ją było jasno i wyraźnie rozróżnić, jak grzbiet morskich przeław, które nawet ciemną nocą oświetlają morze. Beznadziejnie i lekliwie wodziła wzrokiem; dziwny, tępy uśmiech przywarł do jej ust; ale pionowe zmarszczki na okrągłym, uwydatnia-

jącem się czole nadawały całej twarzy wyraz rozpaczliwej stanowczości.

Zaczęło dzwonić na dzwonnicy małego wiejskiego kościołka.

Kobieta odwróciła się od blasku słonecznego i kręciła głową we wszystkie strony, jakby chcąc uciec od kościelnego dzwonu; mruzczyła przytem do siebie, jakby odpowiadając na ten nieskończony dzwon: „Nie mogę, nie mogę dłużej czekać“.

Ale dzwon nie przestawał dzwonić. Chodziła tam i z powrotem, doznając strasznych męczarni; zmarszczki rozpacz jeszcze głębiej zarysowały się na jej twarzy, oddychała ciężko, jak człowiek, którego dławią ły, a który mimo to nie może płakać.

Od wielu już lat cierpiała wskutek męczącej choroby, która jej nigdy nie dawała spokoju. Radziła się już wielu znachorów, odbywała pielgrzymki do różnych cudotwórczych źródeł, ale wszystko bez skutku. Teraz wreszcie we wrześniu brała udział w procesji i tam jednooki starzec dał jej taką radę: niech zwiąże pęk pierwosneków, zwidłej ruty, kukurydzy, cementarnej paproci, lok własnych włosów i kawałek drzewa z trumny i niech rzuci tę wiankę za młoda, zdrową i kwitnącą kobietą; która będzie przejeżdżała przez rzekę; wówczas choroba wyjdzie z niej i przejdzie na tę kobietę.

Cudotwórca pęk miała schowany na piersiach, a na rzece ukazała się łódka, pierwsza od tego czasu, jak przygotowała tę wiankę według wskazówek starca. Znowu podjechała do parapetu; łódź była już tak blisko, że mogła rozróżnić pięć czy sześć siedzących w niej osób. Byli to widocznie cudzoziemcy. U burty siedział przewoźnik z drągiem, u steru kobieta, która kierowała, a obok niej mężczyzna, który uważał, aby wykonywała wskazówki przewoźnika; pozostali siedzieli w środku łodzi.

Chora przechyliła się za poręcz jak można najdalej; napięcie i oczekiwanie rysowało się na jej twarzy; ręka leżała na piersiach. W skoniach tętnało gwałtownie, oddech zamierał; z płonącym wzrokiem, wzdętymi nozdrzami i szeroko rozwartymi oczyma oczekiwała zbliżenia się łódki.

Głosy siedzących w niej dochodziły już to zupełnie wyraźnie, już to zlewając się w nieokreślony gwar

— Szczęście, mówił ktoś: to pojęcie zu-

pełnie pogańskie. W Nowym Testamencie stanowczo nęma o niem nigdzie mowy.

— A błogość? wtracił ktoś inny.

— Nie, słuchajcie zaczął mówić trzeci: ideałem każdej rozmowy bezsprzecznie jest odchylenie od tematu, zdaje mi się więc, że i teraz należałoby postąpić, odpowiednio i wrócić do początku naszej rozmowy.

— Dobrze: a więc Grecy...

— A czy nie Fenicjanie wcześniej?

— Dużo ty tam wiesz o Fenicjanach!

— Nic nie szkodzi! Ale dlaczego mamy zawsze pomijać Fenicjan!

Łódka zbliżała się wprost do domu i w tej samej chwili ktoś w niej zapalił papierosa.

Ogień upadł na kobietę u steru: oświetlił młodzieńką, kwitnącą twarz panienki z uśmiechem szczęścia na półotwartych ustach i z marzylińskim wyrazem jasnych oczu, utkwionych w ciemnym niebie.

Światło zgasło; lekki płask, jakby coś wpadło do wody — łódka popłynęła dalej.

Od tego czasu minął prawie rok. Słońce zachodziło, niebo okrywały ciężkie, ponuro błyszczące chmury, rzucające czerwonokrwiste refleksy na mętną wodę rzeki; świeży wiaterek dmuchał po równinie; świerzców nie było słyhać, tylko szelest przybrzeżnego siewa i plusk wody. Zdała w dniola łódka, płynąca z biegiem rzeki.

Chora stała przy parapecie na brzegu. Kiedy wtedy rzuciła cudotwórcę pęk za dziewczyną, upadła na miejscu zemdlona; silne wzruszenie, a może i nowy lekarz, który przybył w te okolice, wywołał zmianę w stanie jej zdrowia; po krótkotrwałym kryzysie zaczęła wyzdrowiać i po paru miesiącach przyszła zupełnie do siebie. Z początku odurzała ją to poczucie zupełnego zdrowia, do którego nie była przyzwyczajona, ale ciągnęło się to niedługo, — wkrótce upadła na duchu, opanował ją smutek i rozpaczliwy niepokój wszędzie prześladował ją obraz młodej dziewczyny w łódce. Początkowo dziewczyna ukazywała się jej tak, jak ją widziała wówczas, zdrowa i kwitnąca; upadała do jej nóg i błagała na nią patrzyła; potem ten obraz zniknął, ale ona wiedziała, że nie przestał istnieć, gdyż słyszała płacz dziewczyny w dzień u siebie w łódce, a w nocy w kacie swego pokoju. Wreszcie od niedawna nastąpiła cisza, ale straszna cisza: zaczął ją prześladować o-

braz dziewczyny, bladej już i wynędzniałej, z nienaturalnie dużymi, dziwnymi oczami.

I oto dzisiaj wieczór stała w dole nad rzeką, drewnianą łaską, którą trzymała w ręce kreśliła w miękim mule krzyż za krzyżem; od czasu do czasu wstawała i nadsluchiwała; potem znowu zaczynała kreślić.

Z dzwonnicy rozbrzmiewał wieczorny dzwon.

Starannie nakreśliła ostatni krzyż, położyła łaskę, upadła na kolana i zaczęła się modlić. Potem weszła do wody po piersi, złożyła ręce i pograżyła się w mętym, czarnym potoku. Potok wziął ją, pograżył w głębinie i jak zwykle wolno i leniwie popłynął naprzód dalej obok wiosek i pól.

Łódź była już zupełnie blisko; znajdowała się w niej ci dwoje, którzy wówczas siedzieli razem u steru; teraz odbywali podróż poślubną. On siedział u steru, ona stała na środku łódki, owinięta w dużą chustkę z czerwoną czapeczką na głowie... stała, opierając się na niskim maszcie bez żagli i coś nucila.

Później przejechali obok domu. Wesoło kiwnęła sternikowi, spojrziała na niebo i oparta o maszt ze wzrokiem utkwionym w płynące po niebie obłoki, zaczęła śpiewać:

Czy twarde mury mego zamczyska,  
Gdzie szczęście ukrył, gdy zdrada bliska?  
Czy wierny zastęp dzielnych rycerzy  
I straż czy czuwa, gdy wróg uderzy?

I kóż tam znowu czai się w dali,  
Gdzie obłok tonie w ognistej fali?  
To cień przeszłości — to stara blizna,  
To życia mego wieczna trucizna...

Jak na zaklecie mar korowody  
Z mroków przeszłości płyną na wody...  
Bywajcie dawne cierpienia i bóle!  
Niech was jak gości drogich przytulę.

Wwiodę was w progę, gdzie szczęście gości,  
Gdzie radość płasza, gdzie śmiech miłości,  
Czara złotego wina w zachwycie  
Wypijcie ze mną toast za życie...

Przeszły cierpienia, ból potępieńczy!  
Niech żyje szczęście, co smutek wieńczy!  
I niechaj szczęście wokół tryśnie,  
Choć może potem jak bańka prysnie!

..:..

\*) W Nr 324 i 325 „Robotnika“ r. z. drukowana była tegoż autora nowela „Dzuma w Bergamo“.

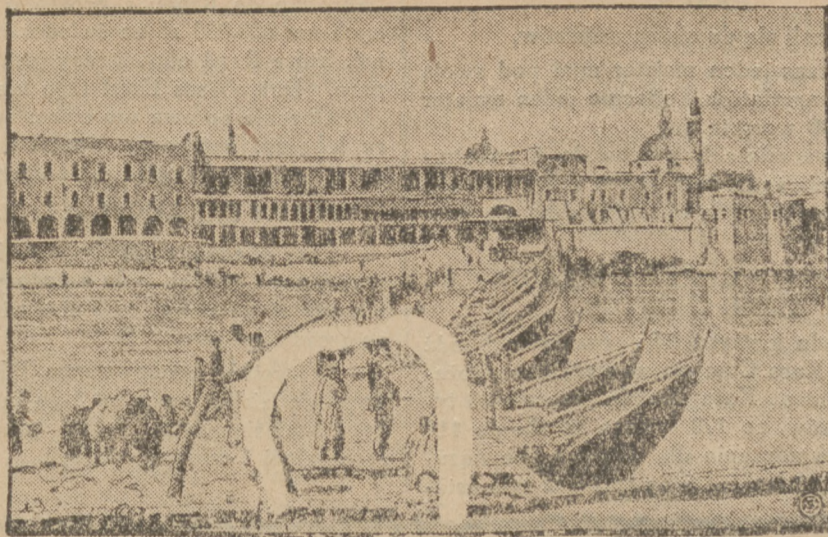
## O cenę cukru

Akcja, prowadzona już od kilku miesięcy, celem przekonania ogółu, że cukrownictwo polskie przechodzi ostry kryzys i że konieczne jest znaczne podwyższenie cen cukru, dowodzi zupełnego nieliczenia się z istotnym stanem rzeczy, co winno być surowo napiętnowane, jako próba wprowadzenia w błąd społeczeństwa.

Chęć wprowadzenia w błąd prasy przez udzielanie jej odpowiednio spreparowanych informacji na konferencjach, zwoływanych przez Związek Zawodowy cukrowni b. Królestwa Polskiego, nie może być tolerowana.

W myśl wyjaśnień, udzielonych prasie i ogłoszonych w Nr 27 „Kurjera Warszawskiego“ pod tytułem „Kryzys cukrownictwa polskiego“, cukrownicy twierdzą, że przy cenie cukru eksportowanego 49 zł. 50 gr. i kosztach produkcji 60 zł. za 100 kilo, cena wewnętrzna cukru wynosić musi 92 zł. za 100 kl., aby możliwe było pokrycie strat wynikających z eksportu cukru, sprzedawanego po cenie niższej od kosztów produkcji. Proste obliczenie arytmetyczne dowodzi, że twierdzenie takie nie wspólnie z prawdą niema: jeżeli ilość cukru eksportowanego wynosi 45% ogólnej produkcji to nawet przy podanych wyżej kosztach produkcji i cenie eksportowej cukru, na pokrycie strat wystarczy cena 69 zł. za 100 klg. cukru (0.45. 49. 50 + 55. 68. 65 = 60). W myśl więc danych, w powyższym artykule podanych, 75 zł. za 100 klg. — to jest obecna cena cukru — zapewnia cukrownikom zyski i twierdzenie, że konieczne jest podniesienie cen cukru do 92 zł. sprzeczne jest z danymi, które Związek cukrowni sam przytacza.

Nie odpowiada również prawdziwie twierdzenie cukrowników, że Rząd nie kwestionuje w zasadzie ich kalkulacji: Komitet Ekonomiczny Ministrów po wysłuchaniu memoriału pierwszej Komisji międzyministerjalnej, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen cukru, przekazał zbadanie sprawy nowej Komisji, w skład której mieli wejść przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych, oraz Pracy i Op. Społ. Komitet był zdania, że niewłaściwe jest opodatkowanie całego kraju w celu powiększenia zysku cukrowników.



### WIDOK Z MOSSULU..

(Tereny naitowe Mossulu są przedmiotem zacieklej walki między Anglią a Turcją).

gr. do 19 gr., wapnowanych zaś z 16 gr. do 14 gr. za sztukę. Ogólnie biorąc jednak spadek ceny jaj jest b. znaczny, albowiem podczas ostatnich mrozów cenę jaj świeżych wyśrubowano do przeszło 30 groszy. Spadek więc cen wynosi przeszło 30 proc. O ile pogoda się utrzyma, należy się liczyć z dalszą zniżką cen na rynku jajczarskim. (—)

### OBNIŻENIE CENY WĘGLA.

Wskutek zwiększonych obrotów w składach detalicznych w grudniu i styczniu oraz zmniejszenia z tego powodu kosztów handlowych, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżają od 1 lutego ceny węgla w detalu: grubego, kostki I i II z 46 gr. do 45 gr. oraz orzecha I z 44 gr. do 43 gr. za 10 kg. Ceny w hurcie pozostają bez zmiany. W razie żądania wyższych cen przez detalistów zażalenie kierować należy do działu węglowego M. Z. Z. W. (—)

## SPRAWY SKARBOWE

Jak wpływają podatki w styczniu.

Z tymczasowego zestawienia wpływów z danin publicznych i monopolii, sporządzonego przez Ministerjum Skarbu, dowiadujemy się, że podatki bezpośrednie dały w I-ej dekadzie b. m. 8,4 milj. zł., w II-ej zaś 12,5 milj. zł.; podatki pośrednie przyniosły w I-ej dekadzie 3,5 milj. zł., w II-ej zaś 4,2 milj. zł.; opłaty stemplowe dały w I-ej dekadzie 13,9 milj. zł., w II-ej w II-ej zaś 10,8 milj. złotych.

Ogółem wpłynęło z danin publicznych i monopolii w I-ej dekadzie stycznia 28,7 milionów zł., w II-ej zaś 31 milj. zł.

Podkreślić należy, że podatek przemysłowy, pobierany od obrotu, dał w I-ej dekadzie stycznia 3,6 milj. zł., w II-ej zaś 5,4 milj. zł., znaczną zwykłą wykazuje również wpływ z podatku majątkowego: wynosił on w I-ej dekadzie 0,8 milj. zł., w II-ej zaś 2 milj. zł. W grupie podatków pośrednich znaczną zwykłą wykazuje wpływ z podatku od cukru: wynosił on w I-ej dekadzie 1,4 milj. zł., w II-ej zaś 3,1 milj. zł.; mniejsze natomiast w II-ej dekadzie stycznia były wpływy z monopolii: monopol solny dał w I-ej dekadzie 1,8 milj. zł., w II-ej zaś tylko 0,8 milj. zł.; monopol tytoniowy dał w I-ej i II-ej dekadzie po 5 milj. zł.; spirytusowy zaś dał w I-ej dekadzie 7 milj. zł., w II-ej zaś 5 milj. zł. Pewien wzrost dochodów widzimy w opłatach stemplowych: w I-ej dekadzie przyniosły one 2,8 milj. zł., w II-ej zaś 3,2 milj. zł.

## łańcuch prasowy

Dn. 30 stycznia w Administracji „Robotnika“ następujący towarzysze złożyli pieniądze na „Fundusz Prasowy“, wzywając jednocześnie następnego do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia nowych towarzyszy:

Tow. Jan Sawicki zł. 5 — wzywając tow. tow.: Jena Cieślaka, Stefana Zorzyckiego, Romana Zajackowskiego.

Tow. Franciszek Zakrzewski zł. 5 — wzywając tow. tow.: Bronisława Szwejkowskiego, Franciszka Kowalika, Bolesława Pruszyńskiego.

Tow. Marjan Sieczkowski zł. 5 — wzywając tow. tow.: Michała Zimochockiego, Ignacego Puchalskiego, Feliksa Lobodowskiego.

Tow. Stefan Zorzycki zł. 5 — wzywając tow. tow.: Jana Leszczuka, Wacława Ostrowskiego, Józefa Głębińskiego.

Tow. Rafał Biderman zł. 5 — wzywając tow. Stanisława Butkiewicza.

Tow. Tadeusz Plewicki zł. 5 — wzywając tow. tow.: Bronisława Kardjalika, Wincentego Rogozińskiego.

Tow. Józefat Krakowiński zł. 5 — wzywając tow. tow.: Ludwika Kretka, Antoniego Tomaszewskiego.

Tow. Stanisław Dutkiewicz zł. 5 — wzywając tow. tow.: Michała Głowackiego, Franciszka Wideckiego.

Tow. Kurzawiński zł. 5 — wzywając tow. Cichońskiego.

Tow. Zych zł. 5 — wzywając tow. tow.: Kosterwę, Kowalskiego, Fr. Kaszubskiego.

Ob. P. Szwałowski zł. 5 — wzywając tow. J. Szydłowski z dzielnicy Wolskiej

Ob. A. Kleks zł. 5 — wzywając tow. tow.: J. Swiercza i Stefana Tarczyńskiego.

..:..:..

kie pozostałości w Kasach Państwowych. Bez tych pozostałości suma ta byłaby znacznie mniejsza. Jedynie pozostałości na rachunkach w Banku Polskim nie są umieszczone. Tak samo jak w cyfrze 433 miliony na 31-go grudnia.

Suma 340 milionów bilonu i biletów skarbowych, jaka znajdowała się w obiegu na 20 listopada, była o 11 milionów mniejsza, niż ogólna ilość dopuszczalna do obiegu, licząc po 12 złotych na głowę ludności, co daje 351,600,000 zł.

Do tych 11 milionów należy dodać 30 milionów, które wydałem na ratowa nie kraju przed runami na banki, wobec tego, że Bank Polski tej funkcji na siebie nie przyjął; co jako akcja Skarbu zostało Ustawą Sejmową zatwierdzone. W ten sposób Pan Minister Zdziechowski dysponował po uchwaleniu ustawy sejmowej, która była już w trzecim czytaniu w Sejmie, sumą 41 milionów biletów zdawkowych i bilonu na cele budżetowe i skarbowe, jako rezerwa, którą objął po mnie, a pozostawało mu prawo jeszcze dalszego użycia 20 milionów na inne cele gospodarcze, wobec tego, że Sejm upoważnił Rząd do wydania 50 milionów biletów zdawkowych na cele gospodarcze.

Władysław Grabski.

## Co to za sędzia?

W fol. Zdziwów Nowy (pow. Przasnysz) właściciel Ant. Karzyński wręczył 2 robotnikom dn. 29 grudnia 1925 r. karty zwolnienia od 1 kwietnia b. r. Teżoż dnia (29 grudnia) w sądzie p. koju w Chorzelach odbyła się sprawa o eksmisję tych robotników dnia 1 kwietnia b. r. Sędzia (były rymarz) zasądził eksmisję dnia 1 kwietnia i na rzecz powoda od robotników 20 złotych tytułem kosztów sądowych.

Proceduralnie jest to niedopuszczalne, gdyż akcja, jako przedwczesna, nie powinna być wcale rozpoznawana.



**JULIUSZ GERMAN,**  
autor wystawionej wczoraj sztuki  
„Cherubin w piekle“.

## Obniżka należności drużyn parowozowych i konduktorskich

Z kół zw. maszynistów kol. komunikują nam:

Dnia 29 stycznia b. r. Ministerjum Kolei doręczyło zainteresowanym Związkom pracowniczym kolejowych projekt rozporządzenia o należnościach za czas spędzony w służbie. Projekt dotyczy drużyn parowozowych i konduktorskich i obniża ich zarobki uboczne o 30 do 40 a w stosunku do drużyn konduktorskich nawet do 60%. Nastroje wśród zainteresowanych pracowników są takie iż trudno przypuścić, aby pracownicy ci zgodzili się na tak daleko idącą obniżkę swoich zarobków, zwłaszcza, iż projekt zrywa z dotychczasowym sposobem obliczania zarobków w punktach i uwzględniania w ten sposób wzrostu drożyzny wprowadza natomiast obliczenie uposażenia w groszach co uniemożliwia w przyszłości zastosowanie wskaźnika. Wysunięcie tego projektu w chwili gdy pobory pracowników kolejowych nie tylko nie podwyższyły się stosownie do wzrostu drożyzny lecz nawet uległy wydatnym obniżkom, wywoła wśród pracowników, obniżką tą dotkniętych, jeszcze głębsze a zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie.

Wobec tego projektu zajmą związki odpowiednie stanowisko...

Jak nam z Z. Z. K. komunikują, odbędzie się tam w tej sprawie dn. 1. II b. r. narada przedstawicieli drużyn parowozowych i konduktorskich zorganizowanych w Związku klasowym. celem omówienia kroków, jakie przeciw nowemu projektowi M. K. wdrożyć należy.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## List p. Stanisława Kilińskiego

ODPOWIEDZ P. LIPIŃKIEMU.

Szanowny Panie Redaktorze!

W artykule „Robotnika“ Nr. 30 z dnia 30 stycznia „Nadużycia w P. K. O.“ zostało wymienione nazwisko moje w sprawie wykrycia nadużyć w P. K. O., gdzie według „wyjaśnień“ p. Lipińskiego „ja nie ujawniłem nadużyć w P. K. O., tylko odpisałem protokoły komisji“ i za to zostałem pociągnięty do dyscyplinarnej odpowiedzialności.

Wobec tego publicznie oświadczam, iż p. Lipiński, który był przez lat 6 członkiem Komisji rewizyjnej P. K. O. (za co pobierał pensję po 200 zł. miesięcznie), nie interesował się nigdy tem, co się w P. K. O. działo, a jako fakt cytując, że w r. 1923 p. Lipiński osobiście stwierdził, iż urzędnik Henryk Husarzewski (który nota bene przez cały czas swej służby nic nie robi, lecz pensję pobiera), zakupił na swój rachunek akcje „Węgiel“ na znaczną sumę za pieniądze P. K. O. P. Lipiński nie zrobił ze sprawy należytego użytku, a skończyło się tylko na tem, że te akcje zaliczono na rachunek papierów własnych P. K. O. Sam ten fakt dostatecznie mówi o wykonywaniu przez niego funkcji prezesa Komisji rewizyjnej, lecz inaczej p. Lipiński postąpić widocznie nie mógł, bo sam dawał polecenia, ażeby nabywano na jego rachunek papiery wartościowe za pieniądze P. K. O. Otrzymał też ów słynny przydział w 8 proc. Pożyczce złotej w dn. 29 listopada 1923 r. za asygnatą Nr. 7843 zł. 81 jako „remunercję“.

Pracę nad wykryciem nadużyć w P. K. O. prowadziłem zgórą dwa lata i materiały oskarżający jeszcze we wrześniu 1925 r. złożyłem odpowiedniej władzy, która na podstawie tego materiału rozpoczęła dochodzenia w P. K. O. Skutki tych dochodzeń dziś widzimy. Muszę zaznaczyć, że w r. 1924 była też „Komisja rewizyjna“ wraz z p. Lipińskim — jednakże bez skutku. Jasnym więc jest, że pan Lipiński grubo rozmija się z prawdą.

Nie chodzi mi o uznanie ze strony p. Lipińskiego, pomimo, iż przyrzekał mi solennie obronę i za moją akcję całował mnie, a potem oskarżył przed p. Szmidtem, obecnym prezesem P. K. O., który mi wytoczył dyscyplinarkę.

Podawane przezemnie w prasie artykuły miały na celu ustalenie faktów publicznie, aby one potem nie były negowane przez komisję rewizyjną, w której składzie znajduje się p. Lipiński. Narazie wszystko, co uważam za konieczne powiedzieć.

Z poważaniem  
Stanisław Kiliński.

## List p. Wł. Grabskiego

Otrzymujemy list następujący:

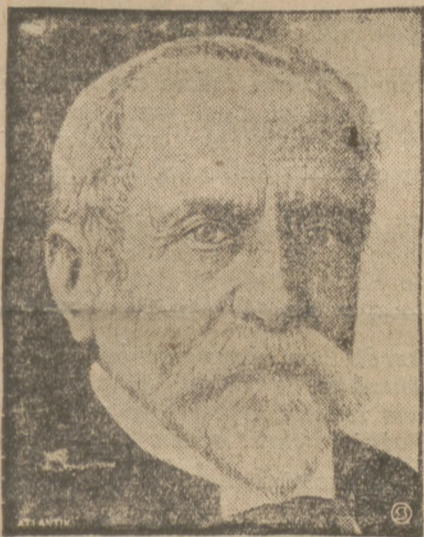
Expbse Pana Ministra Skarbu, Zdziechowskiego, w Komisji Budżetowej dało podstawę jednemu z pism do skierowania ataków przeciwko mnie w sprawie bilonu.

Pragnąłbym bardzo, by w tej sprawie nie było nieudomowień i by ustalony został istotny stan rzeczy.

Otóż w „Monitorze Polskim“ z dn. 22 stycznia dowiadujemy się, że Komisja Kontroli długów państwowych pozostająca pod przewodnictwem Marszałka Trąpczyńskiego i powołana na mocy prawa do kontrolowania sumy bilonu i biletów zdawkowych ustaliła sumę tę na dzień 31 grudnia 1925 r. w wysokości 433,551,602 zł. 69 gr. Cyfra ta odpowiada cyfrze sprawozdania Banku Polskiego, w którym nie doliczone są do obiegu pozostałości w Banku Polskim na rachunku Skarbu oraz sumy bilonu, stanowiące własność samego Banku i przez Bank do obiegu nie wprowadzone.

Na zasadzie tej samej metody obliczenia, a metoda Komisji i Kontroli jest co do tego przecież prawnie jedynie miarodajna i na zasadzie tego samego źródła, t. j. sprawozdania Banku Polskiego, należy stwierdzić, że sumie 433 miliony figurującej na 31-go grudnia odpowiada na dzień 20 listopada, suma 340,8 milj. zł. a nie 410 milionów, jak to cytuje Pan Minister Zdziechowski.

Muszę dodać że w sumie 340 milionów na 20 listopada mieszczą się również wszyst-



Rumuński Premier BRATIANU

## DROŻYZNA

„SFERY“ KUPIECKO - MŁYNARSKO - PIEKARSKIE STAWIAJĄ OPÓR.

Niezależnie od szeregu poprawek, zgłoszonych przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu rozporządzenia w sprawie regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby, przedstawiciele kupiectwa oraz przemysłu spożywczego (młynarzy, piekarzy etc.), w ogólnej dyskusji podkreślili w stanowczej formie nieaktualność (!?) całego powyższego rozporządzenia w obecnej chwili. (—)

### ZBOŻE I MAKA.

Drobna zwykła cen żyta na rynkach europejskich w drugiej połowie tygodnia spowodowała, że obecnie nasza cena żyta w zupełności odpowiada paryżowskiemu zagranicznemu. Pewnej zniżce uległy ceny pszenicy i jęczmienia. Natomiast owoce wykazuje nadal tendencję stałą, do której przyczyniają się zakupy intendentury.

Pod koniec tygodnia płacono: za żyto suche 22 — 23 zł., za pszenicę dobrą 35 — 36 zł., za owoce — 23—24 zł., za jęczmień w zależności od gatunku 21 — 25 zł. za kwintal franco Warszawa.

Uspokojenie dla maki spokojne przy dostatecznej podaży. Płacono za mąkę pszenną krajową 4/0000 — 60 — 65 gr., za mąkę żytnią pyłową 4/0000 lepszych marek 34 gr. za kg. z dostawą do odbiorcy. Otręby słabiej. Płacono 14 gr. przy ładunkach wagonowych i 15 gr. za kg. przy nabywaniu mniejszych ilości wraz z dostawą. (—)

### OBNIŻENIE CENY JAJ.

Wobec łagodniejszej pogody, wzrostu produkcji oraz wzmagającego się dowozu jaj do stolicy, nadto z powodu pogarszających się koniunktur wywozowych, na rynku jajczarskim od pewnego czasu panuje tendencja wybitnie zniżkowa. Ceny jednak zarówno w hurcie jak i w detalu trzymają się opornie i obniżane są b. powoli. Od 30 stycznia obniżono naprz. cenę jaj świeżych w sprzedaży detalicznej z 20



JOTES

JAN DĄBSKI,

prezes nowoutworzonego „stronictwa chłopskiego”.

## Wiadomości z Łodzi

Sobota, telefonem.

### PRZEMYSŁOWCY ODSŁONILI KARTY.

Z pewnym napięciem oczekiwano odpowiedzi łódzkich fabrykantów na kategoryczne pytania wojewody Darowskiego, o ich stanowisku w sprawie klęski bezrobocia. Balonem próbnym było znane oświadczenie dyrektora firmy Poznańskich inż. Landsberga.

Otóż fabrykanci łódzcy z całym czynizmem żądają przekreślenia wszystkich zdobyczy ustawodawstwa społecznego, od 8-godzinnego dnia pracy aż do Kas Chorych włącznie. Fabryka zatrudniająca np. 200 robotników miałaby prawo zorganizować „własną” kasę, oczywiście z felczerem. Jest faktem niezaprzeczonym, że w przemyśle włókienniczym wzrosła wydajność pracy w stosunku do wydajności przed wojną, koszta zaś robocizny są niższe, niż w wielkim przemyśle włókienniczym innych krajów.

Wahają się one od 4 proc. do 15 proc. ogółu kosztów. Drogie kredyty kosztują więcej, niż cała produkcja. Może być mowa o pewnym uproszczeniu form produkcji, a przedewszystkiem niezbędna jest ścisła kontrola kosztów administracyjnych.

Odpowiedź łódzkich fabrykantów tylko zaożni sytuację w przemyśle włókienniczym Łodzi.

Ale mimo ciężkiego położenia wynędzniałych rzesz robotniczych, zamachy przemysłowców nie mogą liczyć na powodzenie.

### FABRYKA GEYERA REORGANIZUJE PRACĘ.

Dobrali się do skóry majstrów.

Dotychczas jeden majster miał pod swoją opieką 24 warsztatów, obecnie jeden majster ma objąć 100 warsztatów.

Na 24 warsztatach pracowało 6 robotników. Dyrekcja żąda, żeby jeden tkacz i dwóch pomocników obsłużyło tę samą liczbę warsztatów.

### KRYTYCZNE POŁOŻENIE W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH.

Z powodu kryzysu jaki przeżywa Łódź znalazła się Kasa Chorych, w ciężkim położeniu finansowym. Kasa straciła przeszło 60 tysięcy członków, ze 170 tysięcy zeszła do 110 tysięcy, a świadczenia dla chorych obowiązują przez 39 tygodni. Ażby sprostać tym usta-

wowym wymaganiom, zarząd zwracał się kilkakrotnie do Rządu z prośbą o zwrot należnych mu 600.000 zł. za świadczenia dla położnic, które Rząd obowiązany jest pokryć w 50 proc. Dotychczas Rząd tego nie uczynił.

Obecnie sprawa nie cierpi zwłoki. Pobory lekarzy, aptekarzy, dentystów, felczerów dotychczas za listopad nie zostały zapłacone.

### WYPŁATA ZASIŁKÓW JEST ZAGROŻONA.

Przy obecnej ogólnej sytuacji w Łodzi Zarząd Kasy Chorych żąda kategorycznie zwrotu poważniejszej sumy, co umożliwi przetrwanie najgroźniejszego okresu.

Wszystkim pracownikom, lekarzom i t. d. wypowiedziano pracę od 1-go lutego z terminem 3-miesięcznym, celem przeprowadzenia racjonalnej i celowej redukcji.

## Coś nie coś o „sanacji” w kolejnictwie.

Minister kolei zapowiedział już wobec sejmowej komisji komunikacyjnej *walkę z nadużyciami*. To samo minister oświadczył na konferencji z przedstawicielami Związków, wzywając przytem związki do współdziałania i pomocy. O walce z nadużyciami mówi się wiele w związku z sanacją ogólną, gdyż nadużycia zjadają prosto Państwo...

Podajemy więc p. ministrowi pierwszą serję wielce charakterystycznych faktów panoszącej się na kolei korupcji w nadziei, że fakty te nie przemną bez echa tak, jak miały za czasów p. Tyszkii...

A więc:

Znana jest sprawa skandalicznego kontraktu z firmą przewozową „Orbis”... Umowa ta, ze stanowiska interesów Skarbu wręcz oszukańcza, była przedmiotem dyskusji na sejmowej komisji komunikacyjnej, na której stwierdzono, że umowa z Orbisem, zawarta przez p. Jasińskiego (o czym „Robotnik” szeroko w swoim czasie pisał) naraża Państwo na poważne straty... Ale poza Orbisem stali możni protektorzy, jak senator Adam i inni luminarze endeccy.

Więc na tle stosunków Orbisu z koleją, działy się — poza umową — inne jeszcze świństwa. Mianowicie, wedle umowy — spejralnie „ad usum” (na korzyść) Orbisu i Banku Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, skonstruowanej. — Orbis oblicza się z Dyrekcją kol. we Lwowie.

Otóż dla kontrolowania Orbisu i dla strzeżenia interesów skarbu kol., został powołany naczelnik kontroli dochodów lwowskiej Dyrekcji, p. Flach.

P. Flach „strzegł” interesów kolei wobec spekulantów orbisowych w ten sposób, że... przeszedł na żółd Orbisu, t. j. został jego płatnym funkcjonariuszem!

Gdy sprawa się wydała, Prezes Dyrekcji p. Barwicz, postawił p. Flacha do

dyspozycji i kazał mu wytoczyć śledztwo służbowe, które stwierdziło, p. Flach popełnił *nadużycia*, pobierając z Orbisu... „dotacje pieniężne” czyli — mówiąc językiem mniej wykwinnym — *łapówki!* A że za pilne strzeżenie interesów kolei p. Flach ze strony Orbisu, żadnych chyba „dotacji” pobierał nie mógł, rzecz jasna.

I z p. Flachem było krucho — ale *pospieszli mu z pomocą* protektorzy Orbisu, p. Głabński i tow. I oto, co się dzieje! Prezes Dyrekcji, który chciał usunąć nadużycie, został w nagrodę za to... ze Lwowa usunięty, a p. Flacha — dla pozorów! — przeniesiono do Dyrekcji radomskiej.

Lecz podczas gdy zwierzchnik p. Flacha musiał natychmiast objąć wyznaczone mu nowe miejsce służbowe, to p. Flach *nagwiżdża* na „przeniesienie służbowe” *został we Lwowie jako... chory, służby nie pełni i... pobiera pensję!*

Gdyby to zrobił zwykły śmiertelnik a nie pupił endecki, byłby dawno wyleciał z kolei, za odmówienie służby... Ale p. Flach, orbisowy korupcjonista, ma *protekcję protektorów Orbisu!*

Co więcej! By dopełnić miary tych cynicznych, jawnych *drwin ze sprawiedliwości*, p. Flach miał odwagę podać się — jako chory! — na otwarty obecnie konkurs... *naczelnika kontroli dochodów w Dyrekcji lwowskiej*, a więc na stanowisko, na którym poprzednio tak „strzegł” interesów kolei.

P. Flach ma nadzieję, że mu się to przy jego „plecach”, uda!...

Ale i na tem jeszcze nie koniec! Nawet człowiek tak... spokojny jak obecny Prezes Dyrekcji lwowskiej, p. Prachtel, ma już dość p. Flacha, więc Dyrekcja zgłosiła do M. K. wniosek na jego spensjonowanie. I oto akt ten leży w Min. kolei już blisko 2 miesiące, nikt go nie załatwia, nikt się go nie tyka, bo „plecy” p. Flacha... pracują

nad ponownym powołaniem go na stanowisko, na którym taki był pożyteczny dla... Orbisu!

Czy p. Chądzyński będzie ten skandal tolerował?!

Skoro o Orbisie mowa, tedy i o p. Jasińskim słów parę...

P. Jasiński pobiera emeryturę, na którą poszedł ze stanowisk ministra... Ponieważ ma pełne lata wystuzone, przeto jego emerytalne pobory są wysokie...

Ale p. Jasiński jest prezesem sekcji eksploatacyjnej Rady kolejowej i za tę godność pobiera znowu... uposażenie V grupy...

Podobno istnieją przepisy, które mówią, że ze Skarbu Państwa nie można pobierać dwóch uposażeń. A p. Jasiński bierze...

Ponadto ma p. Jasiński, emeryt, na ul. Widck, w domu kolejowym, mieszkanie, składające się z 6 pokojów, gdy np. urzędnicy w służbie czynnej nie mają gdzie mieszkać...

Nie mniej ciekawą jest historia emerytury b. Prezesa warsz. Dyr. kol., p. Mikulskiego, któremu Min. Skarbu nie chciało przyznać emerytury pełnej, mając do tego powody wcale nie blahe, bo w *przepisach emerytalnych uzasadnione*... Aliści wbrew temu coś się za kulisami porobiło, bo p. Mikulski przecież otrzymał *pełną emeryturę!*... Widożnie wszakże i to mu jeszcze „nie wystarcza”, gdyż po spensjonowaniu otrzymał *stanowisko „komisarza” (!)* dla będącej pod nadzorem Państwa linii Herby — Kielce, którą z ramienia Rządu... „kontroluje”. Za to pobiera p. Mikulski podobno 500 zł.

Na razie — tyle... Dalszy ciąg nastąpi, gdy podobnych historii jest bez liku a wszystkie one — szczególna rzecz — kryją się zawsze w cieniu *wpływowej protekcji posłów prawicowych*.

P. Chądzyński swej zapowiedzi walki z korupcją nie rzucił z pewnością na wiatr, więc w sprawach wyżej opisanych oczekujemy *natychmiastowego jego wkroczenia!*... Kcz.

### SERGJUSZ JESIENIN.

Ciekaw Pan, czy ludzie się kochają, więc, jak żebrak szedł przez świat drogami. Stary dziad na pniu se usiadł w gaju, starą, czerstwą bułkę żuł dziąsłami.

Widzi dziad, jak żebrak idzie drogą, wspiera się na kij i kuleje. I pomyślał: żebrak to ubogi, biedaczyna z głodu się tak chwiefie.

Podszedł Pan, skrywając ból i mękę: — Pewno serce ich się nie otworzy... I rzekł starzec, wyciągając rękę: — Pożuj trochę... będzie lepiej ci może.

(Przełożył Kaz. And. Jaworski).

## ROZMAITOŚCI

**SZCZEDRIN.** 27 stycznia minęło 100 lat od urodzenia największego satyryka rosyjskiego Michala Sałtykowa, piszącego pod pseudonimem Szczedrina. Pochodził on ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej. Będąc na służbie państwowej, poświęcał się jednocześnie piśmiennictwu. Głównym przedmiotem jego twórczości był chłop rosyjski w okresie przed zniesieniem poddaństwa i po przeprowadzeniu tej reformy. Szczedrin opowiada sam o sobie: „Rostem w łonie poddaństwa, karmiłem się mlekiem mamek niewolnych, wychowały mnie piastunki niewolne, a wreszcie biegły w piśmie niewolnik nauczył mnie czytać i pisać. Wszystkie okropności wiecznej niewoli oglądałem bez obłonek. Ludzi sprzedawano i podarowywano całymi masami a pojedynczo; oddawano ich przyjaciółom i znajomym na służbę; pozbywano się ich partjami na podstawie umów do fabryk, hut i jako hołowników”.

Dwa opowiadania Szczedrina wzbudziły, ze względu na swą rewolucyjną tendencję, podejście o „nieprawość” Szczedrina, za co usunięto go z urzędu sekretarza min. wojny i zesłano do Wjatki, gdzie spędził 7 lat, następnie jednak przyjęto go z powrotem do służby, został wicegubernatorem Rjazani, potem Tweru. W roku 1862 podał się do dymisji i poświęcił się wyłącznie literaturze. Zmarł 12 maja 1889 r.

Szczedrin uważał siebie za „surjerzystę”, ale nie obce mu były też idee Saint-Simona. Literaturę zubożać niedościgalnymi satyrkami na biurokrację i życie małomiasteczkowe.

**KOMUNISCI ARESZTUJĄ KOMUNISTÓW.** Cały świat wie, jak bolszewicy traktują swych przeciwników politycznych, ale mało dotychczas słyszano, jak obchodzą się ze swymi własnymi towarzyszami, których przekonania odbiegają od przekonań większości. „Prawda” petersburska z 8 b m. zawiera list robotnika Michajłowa godny utrwalenia, jako niezmiernie ciekawy przyczynek do stosunków w Rosji sowieckiej.

List ten nosi tytuł: „Jak zostałem aresztowany w czerwonych zakładach Putiłowskich” i brzmi, jak następuje: „Pracowałem dawniej w zakładach Putiłowskich i pewnego dnia wybrałem się tam w odwiedziny starych towarzyszy ko-

munistycznych, by dowiedzieć się od nich dlaczego dotychczas popierają opozycję. Przychodzę do odlewni i kuźni, gdzie zastaję organizatora kolektywu komunistycznego Karberga. Chwyta mnie on za ramię: „Chodź ze mną do biura kolektywu fabrycznego”. Odpowiedziałem mu, żeby się od-czepił.

Pozostałem sam, ale krótko, tyle tylko, że robotnicy zdawali mnie poinformować, że w zakładzie każdy jest szpiegowany, kto nie popiera opozycji (Zinowjew i tow.), nawet po wyjściu z fabryki przesładowa go szpicle. Nagle zauważyłem, że dokoła mnie roi się od wszelkiego rodzaju osobników. Towarzysze wiedzieli już co to znaczy i powiedzieli: Zaraz wezmą się do ciebie, uciekaj!

Pobiegłem do oddziału armatniego. Ale i tam mogłem pobyć tylko bardzo krótko! Następnie pobiegłem do oddziału wagonowego. Ledwie wyrzekłem kilka słów, gdy robotnicy rzekli do mnie: zaurawano cię, ludzie udali się do sekretarza kolektywu, w celu zaarrestowania cię. Nie pozostało mi nic innego, jak opuścić fabrykę, ale zaledwie doszedłem do przystanku tramwajowego, gdy spostrzegłem, że dozorca pędzą za mną, wołając: trzymajcie go, trzymajcie!

Zaareztowano mnie i odprowadzono do biura szefa dozorców fabrycznych Nikiforowa. Zaczął mi wygrażać: „Ty drabie przeklęty, jak śmiałeś przyjść do fabryki? Pociągnę cię do odpowiedzialności za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek” Zaareztowano mnie, a zwolniono po upływie pół godziny.

Później opowiadali mi towarzysze, że po moim wyjściu z odlewni cała stora dozorców wpadła tam, szukając mnie. Szukano mnie wszędzie, nawet pod młotem parowym, podczas gdy robotnicy śmieli się: „Szukajcież go. Weźcie do pomocy psa policyjnego”.

**NOWY MESJASZ.** Istnieje międzynarodowe towarzystwo teozoficzne, mające sekcję także w Polsce. Prezydentką tego towarzystwa jest Angielka Anna Besant, ciesząca się wśród teozofów bezgranicznym zaufaniem i szacunkiem. Ośrodkiem ruchu teozoficznego są Indie, dokąd p. Besant często podróżuje, siedząca zaś administracyjna towarzystwa mieści się w Paryżu Założyła je Rosjaanka Blawacka i angielski pułkownik Oliott

w r. 1875, a przed śmiercią przekazali kierownictwo ruchu Annie Besant.

Dotychczas rozgłos p. Besant nie wychodził poza sfery teozoficzne. Obecnie jednak „grozi” jej sława powszechna. Bo oto obwieściła światu, że odkryła nowego mesjasza. Przez długie lata zapowiadała nadejście mesjasza, którego też szukała tak długo, aż... znalazła. Wybrany p. Besant jest 30-letni, bardzo przystojny, Hindus Krishnamurti. P. Besant głosi, że posiada on cechy boskości i że świat dzięki niemu poczyni nadzwyczaj szybkie postępy. Ano, zobaczymy!

**DZENTELMENI-WŁAMYWACZE.** Przed kilku tygodniami odbyło się w Brooklynie (pod Nowym Jorkiem) sensacyjne zdjęcie kinematograficzne. Przed jednym z najelagantszych klubów zatrzymało się wytworne auto, z którego wysiadło 6 nieskazitelnie ubranych panów. Jeden z nich ustawił w pewnej odległości od wejścia do klubu aparat kinowy, pięciu pozostałych zatrzymało się przez chwilę na progu, poczem operator przystąpił do pracy.

Naturalnie, natychmiast zebrał się tłum ciekawych, a kilku policjantów pospieszyło na miejsce dla utrzymania porządku. Robiono film, oparty na ulubionym motywie włamywaczy arystokratycznych. Widziano wchodzących do domu członków klubu, na których natychmiast rzucano się owoch pięciu panów, wołając: „ręce do góry” i kierując do nich luły rewolwerów. „Poczem z wdzięcznym uśmiechem na ustach odbierali napaśniętym zegarki, klejnoty i t. p. Tłum ryczał ze śmiechu na widok przestraszonych i oburzonych min rabowanych osób, oraz oporu, stawianego przez nich napaśnikami, którzy wciągli ich do wnętrza domu. Nawet policjanci nie mieli dość słów pochwały dla reżyserji i gry

Gdy zdjęcie było skończone, wykonawcy filmu wsiadli do auta i odjechali. Dopiero po upływie dłuższego czasu znaleziono członków klubu ściśniętych w jednym zamkniętym na klucz pokoju klubowym. Nie byli to żadni aktorzy filmowi, lecz prawdziwi członkowie klubu. Włamywacze również byli prawdziwi.

**11 LAT ODCIĘCI OD ŚWIATA.** W r. 1915 udało się 15 Rosjan na łowy na jedną z wysp cieśniny Beringa (najbardziej na północ wysunięty punkt między Azją a Ameryką). Wobec tego,

że burza zniszczyła ich łódź, zostali oni odcięci od ładu i w ciągu 11 lat przeżyli samotnie na odludziu, żyjąc z polowania i rybołówstwa. Dopiero niedawno zawitał do nich krążownik sowiecki „Worowski” i przy tej sposobności dowiedzieli się oni o zakończeniu wojny, o rewolucji bolszewickiej itp.

**STOLICA SAMOCHODÓW.** Detroit, miasto w Stanach Zjednoczonych, posiada największy przemysł automobilowy, dzięki czemu w zadziwiająco krótkim czasie zaawansowało na 4-te, co do ilości mieszkańców, miasto amerykańskie, których liczy obecnie z górą milion. (Nowy Jork—5 800.000, Chicago — 2.995.239, Filadelfja — 1.242.000). Detroit liczył w r. 1910 wszystkiego 465 706 mieszkańców, w r. 1920 było już tam 993 739. W ciągu 15 lat liczba mieszkańców wzrosła o 180%!

**PO 13 LATACH** policja zaarrestowała w hotelu marsylskim niejakiego Feliksa Kundegrabera, obywatela austriackiego, który swego czasu obrabował i zamordował w jednym z hoteli wiedeńskich prostytutkę.

**KAT STANU NOWOJORSKIEGO** zgłosił swą dymisję z powodu „zastoju” w jego szlacheckim rzemiośle Służyl wiernie ludzkości, przeprawiwszy na tamten świat 120 osób. Za każdą egzekucję otrzymywał 150 dolarów. Ponieważ w ostatnich latach przypadało nie więcej, niż 6 egzekucji rocznie, kał, nie mogąc wyżyć z tak małej podaży nieboszczyków, zrezygnował z kaostwa.

**POSZUKIWANIE 12 TYS. MĘŻÓW.** Statystyka miejska w Londynie obliczyła, że obecnie w mieście tem jest o 11.998 małżonków... za mało. Mówiąc dokładniej: obliczono, że na 877 298 żeńskich połówek przypada tylko 865.300 odpowiedników męskich. Gdzież oni się podzieli? Co się z nimi stało? Oto właśnie pytania, ploszące sen z powiek policyjnych. Albowiem idzie tu o kobiety, które ani nie owdowiały, ani nie rozwiodły się z mężami. Mężowie ich żyją, nie padli ofiarą wypadków nieszczęśliwych, ani nie popełnili samobójstwa. Przeciwnie: „formalnie” żyją oni ze swymi żonczkami i są przykładowymi mężami. A jednak... niema ich! Pocichutku na złość statystyce i organom policyjnym, czmychnęli od ogniska domowego i rozkoszy małżeńskich.

## Wśród telefonistek

Współpracownik „Robotnika“ zwiędził wczoraj gmach telefonów i porozumiewał się z Komitetem związkowym. Pomimo denerwujących przejść i szykan ze strony dyrekcji, nie przebiegającej w środkach, pracownice wszystkie trzymają się dobrze. W ciągu dnia wszystkie są na posterunkach, w nocy zaś zmieniają się w ten sposób, że jedna połowa dyżuruje przez jedną noc, a druga połowa przez noc następną, łącząc oczywiście tylko aparaty rządowe, policyjne, prasowe i aptek.

Ponieważ pomiędzy innymi szykanami dyrekcji zamknięto telefonistkom dostęp do sypialni i bufetu, więc odzyskują się przynoszonym z domu jedzeniem, a śpią na sofach, na podłodze i na szafkach od szatni.

Zarówno w bramie, jak u wszystkich wejść dyżurują pracownice zmieniające się co godzinę.

Wzruszające są dowody sympatii i solidarności, jakie telefonistki otrzymują ze strony różnych związków zawodowych. Codziennie przysyłają im paczki, cukierki, czekoladę i t. p. smakołyki dla osłodzenia im gorzkich chwil walki. W obecności naszego współpracownika przyniesiono olbrzymi kosz faworków. Cały szereg związków zaproponował im mniej słodką, ale bardziej praktyczną pomoc w postaci pożyczek pieniężnych dla tych pracownic, które mogły się znaleźć w krytycznej sytuacji materialnej. Z pomocy tej telefonistki dotychczas nie skorzystały, radząc sobie własnymi siłami.

W rozmowie podnosiły z uznaniem stanowisko Min. Pracy, piętnowały natomiast wybryki rozmaitych brukowców, wysługujących się dyrekcji i umyślnie siejących zamęt i nieporozumienie. Również podnosiły wysoce wrogię dla nich stanowisko przedstawiciela Min. Przem. i Handlu p. Ossowskiego, który z ramienia Rządu zasiada w zarządzie Past'a. Pan ten od pierwszej chwili wejścia swego do zarządu Spółki zajął wrogię stanowisko w stosunku do pracowników i stale działa na ich szkodę.

## P. P. S. w Łodzi domaga się rozwiązania Rady Miejskiej

Ważne zebranie członków P. P. S. Okręgu Łódzkiego, stwierdza:

Obecna gospodarka samorządu łódzkiego prowadzi miasto do ruiny i kompromitacji gospodarczej narażając mieszkańców naszego miasta na olbrzymie straty.

Zaprzepaszczenie elektrowni łódzkiej i oddanie jej w ręce prywatnych kapitalistów, mimo wyraźnego sprzeciwu Prokuratury Generalnej, oraz walki i wskazania prawnych sprzeciwów ze strony opozycji w Radzie Miejskiej; ostatnio ujawnione w Sądzie Okręgowym działania na szkodę Skarbu Państwa przez niższe opodatkowanie obiektów elektrowni, na czem Skarb Państwa stracił około 300 tys. zł. i przegrany przez Magistrat proces, wytoczony redakcji „Głosu Polskiego“ za rzekome zniesławienie w sprawie elektrowni — jest potwierdzeniem wyżej wysuniętych zarzutów.

Specjalne opodatkowanie podatkami państwowymi produktów spożywczych przez Wydział Handlowy Magistratu i niewpłacanie tych podatków do Izby Skarbowej, aż dopiero zdemaskowanie przez frakcję P. P. S. położony kres powyższemu — dowodzi, iż Magistrat nakłada na ubogą ludność ciężary podatków konsumpcyjnych, czyli pośrednich i naraża Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Chaotyczna i bez żadnego przygotowania planów i podstaw finansowych, a zakroiona tylko na efekt zbliżających się wyborów, t. zw. budowa kanalizacji i wodociągów, naraża miasto na straty i obniżenie powagi gospodarce miasta wobec finansistów krajowych i również zagranicznych, do których miasto zwraca się o długo-terminową pożyczkę.

Rozrzutność i szafowanie majątkiem miejskim przez zakupywanie i rozdawanie mieszkań urzędnikom Magistratu, należącym do partii rządzących w Radzie Miejskiej, zakupywanie samochodów reprezentacyjnych, malowanie portretów obecnych i byłych rządów miasta — w chwili, gdy z braku funduszy Magistrat zamyka szkoły, domy wychowawcze dla dzieci i redukuje szpitalnictwo — rozdawanie placów miejskich instytucjom i towarzystwom, nie mającym nic wspólnego z dobrem publicznym, prowadzenie z niesłychaną nienawiścią rugów partyjnych wśród pracowników miejskich, wydalanie nawet najzdolniejszych urzędników tylko ze względu na to, iż nie podzielają przekonań politycznych obecnej większości rządzącej — świadczą o tym, jak lekkomyślna i szkodliwa dla interesów miasta jest obecna gospodarka gminy.

Przez podobną gospodarkę została poderwana wiara szerokiej mas robotniczych w utrwalenie szerokiego samorządu municipalnego i spowodowało to ostrą kontrolę władz nadzorczych, t. j. województwa, co znieszczała ideę samorządu gminnego.

Zważywszy powyższą działalność na szkodę miasta, klasa robotnicza nie ma zaufania do przedstawicieli obecnego zarządu gminy m. Łodzi przeto domaga się rozwiązania Rady Miejskiej i zarządzenia nowych wyborów.

## Czy Min. spraw wojsk. zajmie się politykującym generałem?

„KURJER POLSKI“ BĘDZIE ORGANEM GEN. SIKORSKIEGO.

DOTYCHCZASOWA REDAKCJA USTĘPUJE.

Szanowny Panie Redaktorze! Niżej podpisani byli współpracownicy „Kurjera Polskiego“ uprzejmie proszą o łaskawe zamieszczenie poniższego oświadczenia:

Po szeregu lat pracy w Kurjerze Polskim zmuszeni jesteśmy do wystąpienia z tego pisma, nie mogąc pogodzić się z metodami postępowania ze strony wydawców, którzy usiłowali narzucić nam niezgodny z naszymi przekonaniami, kierunek pisma, nadto zaś obrażali zasadę lojalnej współpracy z dziennikarzem i publicystą.

Dalecy od nierozważnych poczynań w dziedzinie stosunków dziennikarskich, nie mogliśmy jednak dopuścić do pogwałcenia praw zespołu redakcyjnego i przystępujemy do wydawania nowego dziennika, który ukaże się dnia 1 lutego 1926 roku.

Ludwik Czerwiński, Stefan Grostern, Stanisław Grek, Bolesław Hensel, Aleksander Jackowski, Henryk Liński, Melanja Łaganowska, Bronisława Neufeldówna, Jerzy Pieczynis, Adam Uziembło, Józef Wasowski (Widz), Radosław Wojnicz, Konrad Wrzos, Władysław Zawistowski.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1926 roku. Dotychczasowy redaktor naczelny „Kurjera Polskiego“, dr. Ignacy Rosner rozpoczyna z dniem 1 lutego urlop.

## O nadużycia w Banku polskim w Częstochowie

(Telefonom).

W dniu wczorajszym przemawiali obrońcy oskarżonych: Szydłowski, Wodzisławski, Jackowski i Niedźwiecki.

Obrońca adw. Sterling, wskazał, że winę za nieporządku, jakie panowały w Banku Polskim w Częstochowie, ponosi Centrala Warszawska, która stanowisko dyrektora obsadziła przez człowieka, zupełnie nieodpowiedzialnego.

Nikt nie może odpowiadać za to, że mu dają zbyt wielkie kredyty. Obowiązkiem Banku polskiego było tych kredytów nie dawać. Urzędnicy Banku Polskiego w Częstochowie byli bezwiednymi wykonawcami poleceń dyr. Zawadzkiego i również nie mogą być za to odpowiedzialni.

Dziś dalsze przemówienia obrony. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek.

## Spekulacja parcelacyjna

Właściciel fol. Brudzice (pow. Radomsko) Rodberg bez zezwolenia władz parceluje majątek. Nabywcy wchodzi na parcele jako dzierżawcy, a właścicielami staną się za 6 lat. Za ziemię placą już obecnie dołarami, przyczem sumy są zahipotekowane na majątku. Wszyscy robotnicy zostali zwolnieni!

Ponieważ jest to wyrafinowana spekulacja, przeto zwracamy się do Pana Ministra Ref. Rolnych, aby, na mocy art. 3 nowej ustawy o reformie rolnej, majątek ten przejął i przekazał do parcelacji rządowej.

## Powtórzenie 24-godzinnego chodu dokoła Placu Saskiego.

Zapowiadany powtórny pojedynek w 24-godzinnym „spacerze“ dokoła placu Saskiego, między p. Jackowskim, a Francuzem Caradece rozpoczął się wczoraj o godz. 4.30 po poł.

Do godziny 10 wieczór obaj zawodnicy przeszli 60 okrążeń; przyczem chód rozpoczął p. Caradece, za którym krok w krok postępuje w równym tempie p. Jackowski.

Kto zwycięży, dowiemy się dziś około godz. 4 popołudniu.

## Krwawe zajście na ulicy Wroniej

3 osoby zostały ranione.

Wczoraj około godz. 7 wiecz. na ul. Wroniej róg Prostej wynikła strzelanina.

Nieznani sprawcy dali 6 strzałów z rewlweru, raniąc 3 osoby, a mianowicie:

1) Jan Łada, lat 31, zam. przy ul. Grójeckiej 21, robotnik na stacji filtrów — odniósł 2 rany postrzałowe na wyłot klatki piersiowej i lewego ramienia. Odwieziono go do szpitala Dz. Jezus w stanie ciężkim.

2) Zygmunt Podgórski, lat 24, buchalter, zam. przy ul. Pańskiej 105, odniósł ranę postrzałową klatki piersiowej. Odwieziony został również do szpitala Dz. Jezus.

3) Henryk Skibiński, lat 31, zam. przy ul. Wroniej 31, wyrabiacz pantofli, odniósł ranę postrzałową lewego uda. Ten ostatni, po opatrunku, poszedł do domu.

Pierwiastkowe dochodzenie stwierdziło, że postrzeleni (niewiadomo tylko czy wszyscy trzej) wychodzili z sali tańca mieszczącej się przy ul. Wroniej Nr. 23a i wówczas wynikło krwawe zajście.

## KRONIKA POLITYCZNA.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Wczoraj odbyło się zwołane z inicjatywy naszych towarzyszy - ministrów posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie ustawy o podatku majątkowym.

Tow. Moraczewski zgłosił wnioski w myśl znanych postulatów P. P. S., nad którymi odbyła się ożywna dyskusja. Dyskusji nie zakończono, odkładając ją do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniach najbliższych.

## W SPRAWIE LIKWIDACJI POSIADŁOŚCI NIEMIECKICH W POLSCE.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko - niemieckie w sprawie likwidacji posiadłości niemieckich w b. zaborze pruskim. Ze strony niemieckiej w rokowaniach udział biorą pp. Gempert i Zechlin. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Winiarski. Stanowisko niemieckie w tej sprawie jest następujące: Niemcy nie wysuwają interpretacji odnoszących artykułów traktatu wersalskiego, która by była odmienna od punktu widzenia polskiego, natomiast stwierdzają, że traktat wersalski powstał w atmosferze wojennej, dzisiaj zaś po Locarno sytuacja polityczna zasadniczo się zmieniła i narody dążą do zgodnego współżycia, wobec czego i Polska powinna złągodzić swoje stanowisko w tej sprawie. Rząd polski prawdopodobnie zgodzi się na pewne ustępstwa w sprawie likwidacji wysuwając jednocześnie żądanie ustępstw ze strony Niemiec w innych sprawach spornych co do których rokowania toczą się obecnie w Berlinie.

## ZW. ZAW. NAUCZYCIELI O „DYSCYPLINARCE“ P. ST. GRABSKIEGO.

Zarząd główny Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szkół Średnich nadesłał nam komunikat, w którym protestuje przeciwko twierdzeniu min. St. Grabskiego, że „Rady pedagogiczne są wyłącznie organem państwowej administracji szkolnej i mogą być zwoływane jedynie z polecenia władzy państwowej“. Zw. Zaw. stwierdza, że Rady pedagogiczne nigdy nie były organem administracji szkolnej, że interpretacja p. St. Grabskiego nie jest oparta ani na jakimś regulaminie, ani na dotychczasowej praktyce. Rady pedag. są zwoływane albo przez dyrektora szkoły, albo na żądanie nauczycieli — i nikt dotąd nie krepował swobody wypowiedziania się Rad pedag. w sprawach szkolnych. Zw. Zaw. wyraża ubolewanie, że p. min. do dotkliwego pokrzywdzenia nauczycieli i szkoły pragnie jeszcze dołączyć zupełnie bezpodstawne dochodzenia dyscyplinarne.

## WYJAŚNIENIE P. MIN. ST. GRABSKIEGO.

Za pośrednictwem Pata Min. oświaty zawiadania, że mają być wydane rozporządzenia, w których są przewidziane „pewne normy dodatkowego wynagrodzenia za czynności nauczyciela, nie związane ściśle z jego urzędem“.

Co się tyczy wydatków na naukę i szkoły wyższe to w budżecie na rok 1926 redukcja w stosunku do pierwotnego preliminarza wynosi 3 milj., czyli 10%. Liczbę asystentów zredukują się o 10%.

## APOPLEKSJA, CZY KACZKA DZIENNIKARSKA?

Poselstwo rumuńskie upoważnione jest do formalnego zaprzeczenia wiadomości, pochodzących ze źródeł wiedeńskich, a dotyczących zdrowia p. Bratianu, prezesa Rady Ministrów. (PAT.).

## PRZYSTOSOWANIE KOLEI DO ZWIĘKSZENIA WYWOZU.

Dnia 27 stycznia r. b. odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu przystosowania kolei do zamierzonego zwiększenia zdolności przeładunkowej portów w Gdańsku i w Gdyni dla wywozu węgla i innych towarów.

## AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W KOLEJNICTWIE.

W związku z akcją centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie, w czwartek wieczorem przybyła do Gdańska okręgowa komisja oszczędnościowa, celem zbadania możliwości przeprowadzenia oszczędności w budżecie kolejowym na terenie okręgu pomorskiego. W skład komisji wchodzi: wojewoda pomorski dr Wachowiak, starosta krajowy dr Wybicki, prezes izby skarbowej w Grudziądzu p. Obrzut; senatorowie: ks. Bolt i Janta - Pelczyński, prezes okręgowej izby kontroli państwa Zawadzki oraz grono ekspertów.

## SPRAWA ZAMÓWIENI PAŃSTWOWYCH.

Z powodu licznych nieporozumień na tle zamówień rządowych dla robót państwowych, Min. Przemysłu i Handlu wypracowało odpowiedni projekt regulujący tę sprawę.

Projekt przesłany został zainteresowanym czynnikom dla zaopiniowania.

## KOLEJE A SFERY HANDLOWE.

Min. Kolei utworzyło na polskich kolejach państwowych urząd starszych kontrolerów, którzy mają utrzymywać kontakt pomiędzy władzami kolejowymi a sferami handlowymi. Starsi kontrolerzy będą stale informowali zarząd kolejowy o potrzebach i wymaganiach sfer handlowych.

Pierwsze zebranie starszych kontrolerów odbyło się w dniu 29 b. m. w. Min. Kolei pod przewodnictwem dyrektora departamentu taryfowego.

## PROWINCJA.

Gniew

(Kor. własna).

Kłęska bezrobocia. — Pokrzywdzenie miejscowych robotników. — Robotnicy są zmuszani do 16 — 18 godzin pracy na dobę. — Co robi miejscowy inspektor pracy? — Z działalności nowej Rady miejskiej.

Kłęska bezrobocia tem dotkliwsza jest w naszym mieście, ponieważ uposledzone jest ono nawet pod względem ustawowej pomocy dla bezrobotnych.

Rejestrację do Okr. Fund. Bezrobocia rozpoczęto dopiero 16 grudnia z r., ale nie ogłoszono o rejestracji publicznie, przez co wielu uprawnionych traci możliwość otrzymania zapomogi. Odmawia się również pomocy byłym robotnikom Zarządu dróg wodnych z powodu, iż P. Z. D. W. nie ubezpieczył swych robotników w Funduszu bezrobocia.

Z przydzielonego przez M. P. węgla dla Woj. Pomorskiego, Urząd wojewódzki odmówił przydziału odpowiedniej części dla bezrobotnych Gniewa.

Korzystając z ogólnego przygnębienia robotników, kacyki kapitalistyczne znęcają się nad posiadającymi jeszcze pracę. Zatrudnieni np. na promie i statku (pod zarządem dróg wodnych) są zmuszani do pracy po 16 — 18 godzin na dobę, a mdlejącym przy pracy robotnikom technik dróg wodnych, p. Stopeł mówi: „w Polsce trzeba dzień i noc pracować“; jak kto nie chce, zmusze iść“.

Miejscowy zaś inspektor pracy, zamiast pilnować prawa, wypytuje interesantów robotników, czy nie należą do klasowego związku, aby dać sobie folę wymyśleniem na klasowe związki.

Żądamy w tej sprawie interwencji władz wyższych.

Skandaliczne jest również zmuszanie przez Urząd pocztowy w Gniewie listonoszy wiejskich do pracy po 12 — 13 godzin na dobę i przydzielanie po 40 kłm. obchodu, gdy przepisy przewidują maksimum 26 kłm. dziennie.

Nowoobrani nasi radni miejscy przeprowadzili na pierwszym posiedzeniu uchwałę Rady miejskiej o asygnowaniu 900 zł. na dorazną pomoc bezrobotnym i suma ta została wypłacona najbardziej potrzebującym. Szereg wniosków radnych P. P. S. o opodatkowanie klas posiadających na rzecz bezrobotnych Rada miejska również przyjęła, ale Magistrat, korzystając ze swoich praw, uchwały te odrzucił.

Na wiecu dn. 24 b. m., zwołanym przez komitet P. P. S. z udziałem p. Uziembło, zebrani obywateli m. Gniewa, w ilości około 1500 ludzi, wyrazili uznanie radnym P. P. S. za żądanie ustąpienia Magistratu, któremu Rada miejska wyraziła votum nieufności i obrania przez nową Radę innych ludzi do Magistratu.

## Z sądów.

Sprawa na tle polityki na partykularzu.

Sąd Najwyższy rozwał w dniu 28 b. m. skargę kasacyjną Emanuela Sterna, członka gminy izrael. wyznaniowej w Pabjanicach, na wyrok Sądu Okręgowego, jako odwoławczego w Łodzi, którym Berysz Waintraub uniewinniony został od oskarżenia z art. 531 K. K. (zniesławienie).

Sprawa — pozornie bez większego znaczenia — stanowiła ważny etap w walce politycznej, trwającej partje polityczne żydowskie w Pabjanicach.

Stern, — obecnie ławnik sądowy — piastujący wszystkie prawe godności polityczne w Pabjanicach — stał się od pewnego czasu przedmiotem napaści ze strony swoich współwyznawców, którzy wypominali mu jego rzekomo podejrzaną stosunki do władz okupacyjnych niemieckich podczas wielkiej wojny. W istocie rzeczy takie formy przybrała walka między Sternem, — jako leaderem ortodoksów w Pabjanicach, a jego sjonistycznymi przeciwnikami politycznymi, których rzecznikiem był Wajntraub.

Sądowi przewodniczył sędzia Rappaport, referował sprawę sędzia Korsak, jako rzecznik oskarżenia występował adw. Maryański, bronił adwokat Paschalski.

Sąd Okr. w Łodzi oparł wyrok przeważnie tylko na zeznaniach świadków oskarżonego, uchylając się od badania świadków oskarżyciela. Świadkowie oskarżonego zeznali, że Stern podejmował się niejednokrotnie płatnych, a nieskutecznych zabiegów na korzyść swych współwyznawców, u władz okupacyjnych i uchodził za ich „męża zaufania“. Rzecznik oskarżyciela żądał uchylecia wyroku jako nieupełnego i oparte go na niedokładnym postępowaniu. Obrona wytaczała wszelkie argumenty za utrzymaniem wyroku.

Sąd Najwyższy, po wysłuchaniu obszernych i wyczerpujących przemówień rzeczników stron — raz prokuratora wydał wyrok, mocą którego zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi uchylił. (—a).

## JESZCZE SPRAWA O STRAJK NA ROLI.

Dnia 27 b. m. odbyła się we Włocławku jedyna z ostatnich już spraw karnych o strajk na roli. Przed Sądem Okręgowym stanęło dwunastu robotników rolnych, oskarżonych z art. 507 K. K. o zmuszenie robotników folwarku Radomice, pow. Lipnowskiego, do przystąpienia do strajku. Po kilkugodzinnych rozprawach, nie bacząc na wniosek prokuratora, domagający się ukarania podsądnych, wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Obronę wnosili tow. adw. J. Litauer.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Dyrekcja telefonów prowokuje w dalszym ciągu.

Z bezprzykładną nieojalnością Dyrekcja telefonów przez cały dzień nie dawała odpowiedzi Rządowi na jego propozycję pośredniczącą. Wobec tego Premier Skrzyński wezwał do siebie późnym wieczorem przedstawiciela Min. przemysłu w spółce telefonicznej p. Osowskiego oraz tow. ministra Ziemięckiego i wice-ministra przemysłu p. F. Doleżala.

P. Osowski oświadczył, że Zarząd Spółki odrzuca propozycję polubownego załatwienia zatargu, wysuniętą przez Min. pracy. (W Zarządzie tym jest 4 przedstawicieli szwedzkiego kapitału i 3 przedstawicieli Rządu). Stało się to pomimo, że Zw. Zaw. telefonicznie wyraził gotowość złożenia deklaracji, dającej

zadośćuczynienie Spółce za zajęcie z kasjerką! Z winy tedy Zarządu, który postępuje wprost prowokacyjnie — zatarg trwa dalej! Niemala jest w tem także wina przedstawiciela Rządu w Spółce p. Osowskiego! Zachowanie się p. Osowskiego sprawiło, że Rząd faktycznie nie miał żadnego głosu w sprawach spółki.

Zarząd Spółki, instytucji użyteczności publicznej, w której Rząd ma 2/3 kapitału, pozwolił sobie na niesłychaną prowokację wobec Rządu i Państwa! Na dobitkę Dyrekcja pozwała sobie na takie faszystowskie awantury, jak wczorajszy napad na telefonistki. Czy ta zachłwała samowola nie znajdzie kresu?

...o...

## TELEGRAMY

### Sytuacja w angielskim przemyśle węglowym

POSTANOWIENIA KOMITETU PRZEMYSŁOWEGO KONGRESU TRADE UNIONÓW.

London, 30 stycznia. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu kongresu Trade Unionów, na którym rozważano w dalszym ciągu stan rzeczy, jaki wytworzy się w przemyśle węglowym, po wygaśnięciu terminu tymczasowego rozstrzygnięcia komisji rozjemczej w sprawie istniejącego dotychczas nieporozumienia pomiędzy górnikami i przedsiębiorcami węglowymi. Postanowiono, że komitet przemysłowy Trade Unionów zajmie się jedynie rozstrzygnięciem strony ekonomicznej zagadnienia, a więc kwestją plac

i warunków pracy pozostawiając poza nawiasem swych rozważań sprawy unifikacji, lub nacjonalizacji przedsiębiorstw górniczych.

Jak donosi „Daily Mail“ na posiedzeniu tem przedstawiciele Związków górniczych zgodzili się na omówienie wzmiankowanych spraw bezpośrednio z przedstawicielami właścicieli kopalń, wobec czego wspólna narada z przedstawicielami przedsiębiorstw zwołana będzie jeszcze przed złożeniem rządowi sprawozdania przez węgla komisję rozjemczą. Narada ta odbędzie się pod przewodnictwem komitetu przemysłowego kongresu.

### W Niemczech

PROCES 14 CZŁONKÓW REICHSWEHRY.

Berlin, 30 stycznia. (PAT.). Na najbliższy poniedziałek zapowiedziany jest tu początek rozpraw sądowych przeciw 14 uczestnikom czarnej reichswehry, oskarżonych o zamordowanie żołnierza, nazwiskiem Pannier. Akt oskarżenia stwierdza istnienie w łonie czarnej reichswehry specjalnej organizacji, t. zw. Feme, dążącej do bezpośrednich represji w razie nieposłuszeństwa.

Organizacja ta pozostawała pod roz-

kazami por. Schultza, którego niedawno próbowano uwolnić z więzienia w Landbergu nad Wartą.

KONFLIKT MIĘDZY REICHSTAGEM A RADĄ PAŃSTWA W SPRAWIE BUDŻETU NA R. 1926.

Berlin, 30 stycznia. (PAT.). Rada Państwa odrzuciła uchwalony przez Reichstag budżet na rok 1926, skreślając uchwalone przez Reichstag wydatki, a tem samem usuwając deficyt w wysokości 62,3 miliona marek.

go zresztą skłaniają się również i inni sojusznicy.

Dalej „Times“ stwierdza, że ostatnie burzliwe posiedzenia Reichstagu, przeczące nastrojem swym odważnemu wystąpieniu kanclerza Luthera, wywołały w Londynie bardzo niekorzystne wrażenie. Chamberlain uważa jednak, iż Niemcy mogą naprawić te błędy, wypowiadając się wyraźnie, za pośrednictwem parlamentu Rzeszy, na korzyść natychmiastowego formalnego zgłoszenia przez Niemcy próby o przyjęcie ich do Ligi Narodów.

### Konflikt sowiecko-chiński

WYMIANA KORESPONDENCJI MIĘDZY CHIŃSKIM MINISTREM SPRAW ZAGR. I CZICZERINEM.

Moskwa, 30 stycznia. (PAT.). Ag. tel. Unji Sow. Chiński pełnomocnik wręczył wczoraj komisarzowi spraw zagranicznych, Cziczierinowi, depeszę chińskiego ministra spraw zagranicznych, dowodzącą, że prezydent republiki chińskiej dwukrotnie wskazywał Czang - Tso - Linowi na konieczność zażegnania konfliktu. Minister donosi o uwolnieniu Iwanowa, wyrażając przytem przekonanie, że konflikt będzie wkrótce zażegnany.

W odpowiedzi na ten telegram wystosował dziś Cziczierin do posła sowieckiego

Karachana pismo celem doręczenia go chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych. W piśmie swem Cziczierin wskazuje na niezmiennie dążenie rządu sowieckiego do wzmocnienia przyjacielskich stosunków z wielkim narodem chińskim. W sprawie kolei wschodnio - chińskiej rząd sowiecki dąży jedynie do zapewnienia normalnego funkcjonowania tej kolei w interesie obu stron, zresztą zgodnie z istniejącym traktatem. Cziczierin wyraża nadzieję, że rząd chiński podejmie niezbędne kroki aby zażegnać przykry incydent i aby na przyszłość zapobiedz powtórzeniu się innych tego rodzaju zajęć.

...o...

### Międzynarodowa kontrola produkcji żelaza

PROPOZYCJE SEKRETARZA MIĘDZY NARODÓWKI GÓRNIKÓW.

Berlin, 30 stycznia. (PAT.). „Vossische Ztg.“ ogłasza dzisiaj propozycję Franka Hodgesa, sekretarza międzynarodowego związku robotników kopalnianych w sprawie zażegnania kryzysu w przemyśle żelaznym. Hodges proponuje zwołanie międzynarodowej konferencji właścicieli kopalń, i, o ile to się da uskutecznić konferencję przedstawicieli wszystkich krajów produkujących węgiel, celem zastanowienia się, jakie kroki należałoby przedsięwziąć, aby zapewnić wykonanie planu międzynarodowej kontroli nad produkcją żelaza. Równocześnie mieliby się zebrać i przedstawiciele narodowych związków przedsiębiorców i organizacji robotniczych na wspólną konferencję, celem omówienia sytuacji.

### We Francji

PRZYJĘCIE PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO.

Paryż, 30 stycznia. (PAT.). Izba deputowanych przyjęła 425 gł. przeciwko 125 prowizorium budżetowe na m. luty. Senat przyjął prowizorium budżetowe 289 głosami przeciwko 1.

Paryż, 30 stycznia. (PAT.). Izba zakończyła ogólną dyskusję nad projektami finansowymi. W najbliższy wtorek Izba przystąpi do omawiania poszczególnych artykułów tych projektów.

### O przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów

Paryż, 30 stycznia. (PAT.). „Matin“ i „Journal“ oświadczyają się w artykułach wstępnych za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

...o...

### Wśród angielskich liberałów

London, 30 stycznia. (PAT.). Fermenty w partii liberalnej trwają nadal. Są one spowodowane zarówno wystąpieniem Monday, jak i sprawą reformy rolnej. Obecnie obraduje skrajne skrzydło liberałów radykalnych. W poniedziałek, przed posiedzeniem klubu, odłam, zbliżony do Monday, załatowi się nad dalszą linią polityki. „Times“ oblicza, że do odłamu tego należy 12 deputowanych. Zdaniem tegoż dziennika, możliwe jest ich wystąpienie ze stronnictwa i utworzenie samodzielnej grupy, lub nawet przyłączenie się do konserwatystów.

### Udział w komisji przygotowawczej komisji rozbrojeniowej

STANY ZJEDNOCZONE PRZYJĘŁY ZAPROSIENIE.

Genewa, 30 stycznia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Stany Zjednoczone zawiadomiły oficjalnie o przyjęciu zaproszenia do wzięcia udziału w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Również rząd bułgarski zawiadomił o przyjęciu zaproszenia.

### Porozumienie turecko-brytyjskie

WSTĘPNE ROZMOWY W ANGORZE.

London, 30 stycznia. (PAT.). Z Konstantynopola donoszą, że tamtejszy ambasador brytyjski, sir Ronald Lindsay, powrócił dziś z Angory, gdzie przeprowadził na podstawie rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, wstępne rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Turcji w sprawie porozumienia turecko - brytyjskiego.

### Oliary wybuchu gazów w kopalni

Birmingham (Alabama), 30 stycznia. (PAT.). Na skutek wybuchu gazów w tu-tejszej kopalni węgla, 27 górników poniosło śmierć. 25 górników zdołano uratować.

Są jeszcze zasypani górnicy, o losie których nic dotychczas nie wiadomo.

...o...

### Wiadomości telegraficzne

— Prezydium Centr. Kom. Wyk. Unji Sowieckiej zamianowało delegację do rokowań rosyjsko - francuskich w sprawie długu. Na czele delegacji, która się składa z 9 członków, stoi Rakowski.

— W tajnym głosowaniu izba przyjęła pakt locarneński 254 głosami przeciwko 6.

— Władze rumuńskie zatrzymały w Cota-tea - Adba dwóch kurjerów bolszewickich, którzy potajemnie przekroczyli Dniestr i przy których znaleziono ważne dokumenty.

— Lloyd George otrzymał z kół sowieckich zaproszenie do zwiedzenia Rosji.

### SEKCJA MECHANICZNA Z. Z. K.

W dniu 2 lutego r. b. (zamiast, jak pierwotnie proponowano 7 lutego), w Warszawie w lokalu Zarządu Głównego Z. Z. K. przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie Centralnej Sekcji Mechanicznej Z. Z. K. z udziałem przedstawicieli wszystkich Zarządów Okręgowych Z. Z. K. Sprawy bardzo ważne, obecność konieczna.

Prezydium Centr. Sekc. Mech. Z. Z. K.

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

### ODWOŁANIE KONFERENCJI KOBIECEJ.

Z powodów nieprzewidzianych, konferencja kobieca, wyznaczona na dzień dzisiejszy, została odwołana.

Termin podany będzie później.

### WEZWANIE.

Tow. tow. Bednarek, Dąbrowski, Dewódzki, Haupe, Klempiński, Morawski i tow. Woszczyńska proszeni są o przybycie do lokalu O. K. R. (Al. Jerolimskie 6), na posiedzenie, które odbędzie się o godz. 6 wiecz. w poniedziałek, dnia 1 lutego r. b.

W niedzielę, dn. 31 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 10 rano w sali O. K. R. (Al. Jerolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 11 rano konferencja członków dzielnicy Śródmiejskiej.

Wiec polityczny. O godz. 2 po poł. w sali K. C. Syrokomi 22 odbędzie się wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Barlicki, radny T. Szpotanski, St. Garlicki, St. Woszczyńska. Uprasza się o punktualne przybycie.

Wiec polityczny. O godz. 10 min 30 w sali teatru Odrodzonego na Pradze, ul. Zygmuntońska 3, odbędzie się wiec polityczny dla pracowników Zakładów Amunicyjnych „Pocisk“ w Warszawie i Rembertowie. Przemawiać będą tow. tow.: R. Jaworowski, Adam Szczypiorski, A. Praeger, Senator Kluszyńska. Uprasza się o punktualne przybycie.

W poniedziałek, dn. 1 lutego r. b.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerolim-

skie 6) odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

### Ruch zawodowy.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W POLSCE.

W poniedziałek, dnia 1 lutego r. b., o godz. 6 po południu, w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2) Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego i Sekretariatu Generalnego: a) ogólne b) kasowe.

3) Sytuacja ogólna w instytucjach użyteczności publicznej.

4) Sprawa Zjazdu i wnioski na Zjazd.

5) Wolne wnioski.

Wszyscy członkowie Zarządu Głównego proszeni są o bezwzględne przybycie.

### WARSZ. RADA ZW. ZAWODOWYCH.

W środę, dn. 3 lutego, punktualnie o godz. 7 wiecz., w lokalu Spółdzielni Spożywców przy ul. Chłodnej 29 (I piętro, poprzeczna oficyna), odbędzie się konferencja Zarządu Zw. Zawodowych w sprawie zajęcia stanowiska wobec strajków w telefonach i tramwajach oraz wobec zatargu w Elektrowni.

Obecność wszystkich członków Zarządów Zw. Zaw. konieczna.

### STRAJK W GARBARNI PFEIFRA.

W inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora Domaniewskiego odbyła się konferencja w sprawie strajku w garbarni Braci Pfeiffer, zatrudniającej 360 robotników. Konferencja nie doprowadziła do pomyslnych wyników. Strajk trwa w dalszym ciągu. (—).

### Ruch kult.-oświatowy

Zw. Niezal. Mł. Socjalistycznej. Zebranie Koła Samokształc. odbędzie się w środę 3 lutego b. r. o godz. 7 i pół wiecz. w mieszkaniu tow. Kalinowskiej, Górnośląska 26 m. 3. Referat a. temat: „Materjalizm dziejowy“ wygłosi tow. Wintrock.

Doroczny Wieczór Towarzyski dla członków Stow. Byłych Więźniów Politycznych odbędzie się dn. 1 lutego o godz. 9 wiecz. w domu Filmu Polskiego (pałac Czetwertyńskich), ul. Krakowskie Przedmieście 30.

Zaproszenia można otrzymać przy wejściu na wieczornice.

Koło „Wola“, Odwołany zeszłej niedzieli odczyt „O ruchu spółdzielczym zagranicą“ będzie wygłoszony dziś o godz. 4 po poł. w lokalu dzielnicy P. P. S. (Wolska 44). Szereg barwnych przyczocy. Wstęp bezpłatny.

Przedstawienie kinowe na Powązkach. We wtorek dnia 2 lutego o godz. 7-ej wieczorem staraniem Koła Młodzieży T. U. R. „Powązki“ w lokalu własnym Dzielnicy 95, I-e piętro odbędzie się przedstawienie kinematograficzne. Na program złożą się: „Alaska“, dramat w 7-miu częściach, krajoznaz zagraniczne i przyroda. Wejście 50 groszy.

## Życie gospodarcze.

Zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych w Katowicach.

Dnia 27 b. m. rozpoczął się w Katowicach 2-dniowy Zjazd polskich Izb przemysłowo-handlowych, zwołanych w Związku Izb. Po zagajeniu zebrania przez komisarza rządowego Izby Katowickiej p. sen. Kowalczyka, objął przewodnictwo p. prezydent Kasprzowicz (Bydgoszcz), który przed porządkiem dziennym zakomunikował przesłaną Zjazdowi uchwałę Związków przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, domagającą się, jaknajrychlejszego wprowadzenia Izb na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zjazd z zadowoleniem powitał myśl kooperacji zrzeszeń gospodarczych Polski zachodniej i południowej z Izbami. Po przyjęciu sprawozdania ustępującej dotychczasowej Izby, urzędującej w Poznaniu, powierzono na rok bież. prowadzenie agend Związku Izbie Handlowej w Katowicach. W sprawie projektu Ligi Narodów w przedmiocie międzynarodowej konwencji, dotyczącej zakazów przywozu i wywozu, Związek Izb, uznając potrzebę powrotu do normalnych warunków międzynarodowego obrotu towarowego, wypowiedział się za przystąpieniem Polski do odnośnej konwencji. Zjazd uchwalił domagać się zrównania odsetek z tytułu zalegających damin publicznych z ustawową stopą procentową, obowiązującą w stosunkach prywatno - prawnych. Wyczerpującej dyskusji poddano sprawę sposobu przygotowania traktatów handlowych, wykazując szereg braków w tej dziedzinie i żądając z uwagi na wielkie znaczenie, które posiada na dalszą metę polityka traktatowa, gruntownego usprawnienia techniki przygotowania traktatów i m. in. metody współdziałania rządu z Izbami w tej dziedzinie. Z szczególnymi wnioskami wystąpi w tej sprawie z memorjałem do Rządu Związek Izb.

### Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—730  
Franki francuskie za 100—27 65  
Funt angielski za 1—35 54  
Floreń holend. za 100—29 25  
Kor. czesko-słow. za 100—21 61  
Franki szwajc. za 100—141 85  
Korony austrj. za 100—102 75

...o...

**Wiadomości**

**Księgarni Robotniczej № 3**  
Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70

**LITERATURA PIĘKNA.**

- Balzac H. Falszywa kochanka, Powieść. Przełożył Boy - Zelenki zł. 5.—
  - Kazuro St. Profesor Zubrewicz i jego trzej wychowawcy. Z pamiętników hultaja 3.—
  - Korczak J. Bezwstydnie krótkie 1.—
  - London J. John Barleycom, powieść 550
  - Margueritte. Towarzysz („Chłopczy” część druga), powieść 8.—
  - Orzeszkowa E. Dziurdziowie. Cham. Wydanie nowe 5.—
  - Perzyński W. Raz w życiu, powieść 6.—
  - Reut - Witkowska Z. Opowieści średniowieczne 8.60
  - Rittner T. Most, powieść 620
  - Sieroszewski W. Łańcuchy, powieść pism. t. XIV 7.50
- Otrzymałmy na skład główny.
- Jastrzębski W. Organizacja pracy fizycznej. Wykonywanie wysiłków. Z przedmową L. Krzywickiego. 5.—
  - Sprawozdanie z XX Kongresu P. P. S. 2.—
  - Winter M. Wychowujemy dzieci na socjalistów —30



**MINISTERSTWO SKARBU**

**5% PREMJOWA POŻYCZKA DOLAROWA SERJA II.**

Z dniem 1 lutego 1926 roku zostaje wypuszczona seria II 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w od. cinkach po 5.00 dol. z terminem płatności dnia 1-go lutego 1931 r. Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych. W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2 140 premji na sumę **1.250.000 dolarów**, płatnych w efektywnej walucie.

**Główne wygrane:**  
10 premji po 40.000 dolarów, 30 premji po 8.000 dolarów, 2.100 premji na ogólną sumę 610.000 dolarów.

I-sze losowanie odbędzie się w dniu 1-szym marca 1926 r. Właściciele obligacji serii I-ej 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej mogą wymieniać je na obligacje Serji II, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1 marca 1926 r. Sprzedaż za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złote odbywać się będzie, poczynając od dnia 1 lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności.

**Magistrat m. st. Warszawy**

podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich, iż zgodnie z p. 1 § 3-go Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 115, poz. 1026) oraz w myśl pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 stycznia r. b. Nr. SF. 202/26 przystępuje do wypłaty kuponów za okres od dnia 1-go lipca 1925 r. do dnia 1 stycznia 1926 r. od obligacji m. st. Warszawy, ulegających przerachowaniu w myśl wyżej wymienionego Rozporządzenia. Kasa Główna Magistratu (Senatorska 14) z dniem 10 lutego r. b. w godzinach od 9 rano do 2 po poł. rozpocznie wypłatę kuponów od następujących obligacji rublowych:

Zł. 1 gr. 50	za kupon półroczny za każde 100 rubli od	4 1/2%	V	pożyczki I ser. r. 1896
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	4 1/2%	V	„ II „ 1900
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	4 1/2%	VI	„ „ 1899
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	4 1/2%	VII	„ „ 1903
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	4 1/2%	VIII	„ „ 1911
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	6%	pożyczki	1915
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	6%	„	1916
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	6%	II pożyczki	1916
Zł. 1 gr. 50	„ „ „ „ „ „ 100	5 1/2%	„	1916

Oplata za kupony zostanie wypłacona w gotówce po potrąceniu przypadającego podatku od obligacji, podlegających opodatkowaniu. Wypłatę kuponów od obligacji markowych, ulegających przerachowaniu, rozpocznie Kasa Główna z dniem 15 marca r. b. O wypłacie kuponów od obligacji markowych zostanie zamieszczone oddzielne ogłoszenie. Przy wypłacie kuponów będą stosowane zasady następujące:  
1) oplata kuponów nastąpi za przedłożeniem obligacji, przy odpowiednich deklaracjach, a na znak wypłaty kuponów obligacje będą opatrzone specjalnym stemplem;  
2) obliczanie wartości kuponu będzie oparte na § 2 ust. 1 oraz na § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 115, poz. 1026). Ułamki groszy podlegają przytem skreśleniu;  
3) w razie przedłożenia do opłaty kuponów obligacji niezarejestrowanych należne odsetki do 1.1.1926 r. zostaną posiadaczom tych obligacji wypłacone. W tym wypadku zaopatrzenie obligacji w stempel, przewidziany w punkcie pierwszym ogłoszenia, będzie uznane za równoznaczne z zarejestrowaniem obligacji i obligacje tego rodzaju będą wciągnięte dodatkowo do wykazów rejestracyjnych na podstawie złożonych deklaracji;  
4) z wypłaty odsetek korzystać mogą obligacje, uznane przy rejestracji za własność polską, oraz te z wśród obligacji, uznanych za własność obywateli obcych, które nie podpadają pod postanowienia § 43 ust. 1, 2 i 3 Rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r., a zatem w szczególności od wypłaty odsetek są chwilowo wyłączone obligacje, uznane za własność obywateli austriackich, czeskosłowackich, niemieckich, rumuńskich i węgierskich, z którymi to państwami zostały już nawiązane względnie są przewidywane rokowania o wzajemne stosowanie ustaw waloryzacyjnych i wypłatę dawnych wierzytelności. Odsetki od obligacji, uznanych za własność rosyjską, wogóle nie podlegają zapłacie.

i zapisy w kancelarii PTK, ul Karowa 31 od 10 do 2-jej i od 5 do 7-jej do dnia 10 lutego r. b.

**Za uprawianie lichwy.** Oddział walki z lichwą Kom. Rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Trębackiej 13, Walentego Kowalka, oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za mąkę. (—).

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
Drugi z kolei odczyt: „Kościół gotycki” (z cyklu 6-ciu o Sztuce) wygłosił prof. St. Osakowski dziś o g. 12 w poł. w audytorjum fizycznym Uniwersytetu Warsz. (Hoża 69).

**Z Tow. Ekonomistów i Statystyków.** Jutro w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt p. St. Pszczółkowskiego p. t. Zasada pokrycia kruszcza - walutowego emisji banknotów. Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

**Z Wolnej Wszechnicy.** W dn. 31 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w lokalu gł. Wolnej Wszechnicy Polskiej (Śniadeckich 8), doroczne walne zebranie słuch. rzeczy, W. W. P., zwołane przez Międzywydziałowy Komitet Akademicki.

**Z Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.** Dnia 2 lutego o godz. 10 rano w auli gimnazjum im. Cecylii Plater - Zyberkówny, ul Piękna 24, odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w którym wezmą udział delegaci 217 Kół Tow. z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

**ZABAWY:**  
**Zabawa taneczna u Handlowców.** Dziś odbędzie się w Związku Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy (Sienna 16) zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości. Bilety przy wejściu.

**WYPADKI.**  
**Przywłaszczenie.** Dr. Ludwik Finkelkraut (Długa 26) oskarżył teścia swego, Abrama Oppenheima o przywłaszczenie bielizny, garderoby, porcelany, srebra, platerów oraz dzieł sztuki na ogólną sumę 6.000 zł.

**Aresztowanie szantażysty.** Policja 12 komisariatu aresztowała wczoraj Tadeusza Ostrowskiego (nigdzie niemielił wanego), który będąc poszukiwanym przez władze sądowe śledcze, ukrywał się od września r. ub. Ostrowski oskarżony jest o szantaż polegający na tem, że podawał się za właściciela firmy handlowej przy ul. Trębackiej Nr. 1 i na skutek czego zapotrzebował z firmy „Block-Brun” w hotelu „Bristol”, jakoby tytułem próby, — o pisania systemu „Remington” wartości

140 dolarów. Gdy przyszedł termin płatności weksli za wspomnianą maszynę, Ostrowski w międzyczasie biuro swe zlikwidował, maszynę przywłaszczył, zbiegł i ukrywał się do wczoraj.

**Służąca - złodziejka.** Z mieszkania Marji Mendelsonowej przy ul. Nowolipie 62 służąca jej, Genowefa Górską, skradła broszkę wartości 500 zł.

**Ujęcie złodziejki w kościele.** Zakrystjan w kościele O.O. Karmelitów na Krak. Przedm. Nr. 52, Antoni Gierda, zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z tacy do zbierania ofiar Helenę Pomiarowską. Jak się okazało Pomiarowska skradła z tacy 2 zł. 13 gr.

**Wypadki samochodowe.** Na placu Grzybowskim dostał się pod samochód przechodzący przez jezdnię 14-letni Gedali Wasercung, uczeń drukarski (Żelazna nr. 39), którego tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdził potłuczenie rąk i nóg.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Sienkiewicza samochód osobowy przejechał przechodzącego przez jezdnię pijanego 43-letniego Stanisława Kubińskiego, cukiernika (Kopernika nr. 23), który doznał potłuczenia twarzy i rąk. Poszwankowanego opatrzyło Pogotowie.

**Ujęcie szantażysty.** W hotelu „Savoy” przy ul. Nowy Świat zatrzymał się przybyły onegdaj do stolicy 37-letni Piotr Ławnik, stały mieszkaniec Tarnowa. Nazajutrz, do numeru ławnika przybył st. przodownik brygady lotnej urzędu śledczego Marczak, działając na podstawie poufnych informacji o przybyciu że jest szantażystą oddawna poszukiwany przez władze sądowo-śledcze w Tarnowie i Krakowie. Jak się okazało Ławnik dokonał różnych oszustw, polegających na rzekomym wyrabianiu wiz dla emigrantów, udających się do Ameryki. Oczywiście, pobierając od swych ofiar pieniądze z góry, poczem dyskretnie ulatniał się, aby za kilka dni znowu upolować nową ofiarę. Sprytny oszust w przeciągu roku ubiegłego zdołał w ten sposób oszukać około 100 osób. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy Ławniku 2.000 zł. gotówką oraz biżuterję złotą i brylanty.

**Aresztowanie fałszywego wywiadowcy.** Na bruku warszawskim znany był niejaki Julian Ulrych, podający się za wywiadowcę urzędu walki z lichwą i spekulacją. W połowie ub. roku Ul-

rycha ujęto w restauracji „Warszawianka” przy ul. Nowy Świat 5, gdzie właśnie podawał się za wspomnianego agenta. Wówczas to sąd skazał Ulrycha na pół roku więzienia. W tych dniach sekretarz brygady lotnej urzędu śledczego Józef Grabski otrzymał poufną informację, że Ulrych po odbyciu kary, opuścił mury więzienne i znowu grasuje na bruku warszawskim, uprawiając te same nadużycia. Wczoraj szantażysta znowu zawitał do restauracji „Warszawianki”, zwracając się do właściciela zakładu, Kazimierza Piotrowskiego, oświadczył, że ulatwi mu w wyrobieniu nowej koncesji. Piotrowski przypomniał sobie rysy twarzy szantażysty Ulrycha i, zgodzwszy się w zasadzie na propozycję przybycia, dyskretnie zawiadomił policję. Niepoprawnego przestępcę aresztował starszy wywiadowca brygady lotnej urzędu śledczego, Marjan Gustowski. Przewodzący dalsze dochodzenie w tej sprawie st. przodownik brygady lotnej, Rubkiewicz zdołał ustalić, że Ulrych, już po wyjściu z więzienia zdołał dokonać kilku nowych przestępstw.

**SPORT.**

Dzisiejsze wydarzenia sportowe.

Dziś w niedzielę odbędzie się na polu Mokotowskim bieg na przełaj AZS., oraz Ważne Zgromadzenie OZPN. Zawody łyżwiarskie Warszawianki na Dynasach oraz zawody młodzieży szkolnej w Dolinie Szwajcarskiej z powodu braku lodu nie odbędą się.

**20-ty konkurs „Zachęty” na strzelnicy Pol. Tow. Łowickiego.**

W niedzielę dnia 31 b. m. odbędzie się na strzelnicy Pol. Tow. Łowickiego 20 dzień „Zachęty” w strzelaniu z broni długiej dla seniorów jak i dla juniorów.

**Cztery nowe Związki sportowe przyjęte do Z. Z. (C-S).** Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Związku Związków przyjęte zostały na członków zwyczajnych następujące Związki państwowe: Związek Atletyczny z siedzibą w Katowicach, Związek Motocyklistów z siedzibą w Poznaniu, Związek Palanta z siedzibą w Katowicach, oraz Związek Strzelecki z siedzibą w Warszawie.

**Łyżwiarskie mistrzostwo Europy** zdobył na zawodach w Chamonix — Skutnab (Finlandja).

**Pierwszy mecz hokeyowy Francji z Niemcami** zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej, w stosunku 3:1.

**TEATR I MUZYKA.**

**TEATR IM. FREDRY.**

„Kobieta zawsze znajdzie sposób”, komedia w 3-ach aktach.

Wątpię, czy teatr (podobno ludowy) znalazł sposób na poratowanie umierającej kasy, wystawiając tę „komedię”. Mogło to jedynie doprowadzić i doprowadziło do „ompromitacji”. Na szczęście autor się nie ukazał, dzięki czemu uchronił się od wygwizdania.

Biedni ci aktorzy! Musieli za darmo tyle gupstw wygadać — to też krzywili się, jakby najstraszniejszą sacyli truzinę.

Doprawdy szkoda niewątpliwego wdzięku p. Jaworskiej i prawdziwego humoru p. Rosłana — żetelnych wysiłków p. Sulikowskiego, inteligencji p. Wrąckiego, pracy p. Płoszko - Fiszera.

Odrobiny myśli, cienia akcji, za grosz sensu — niema w tej „komedji”. C.

**Teatr Wielki.** Dziś o godz. 3-jej popoł. po cenach znizonych „Wieszczka lalek”, Tańce Poloweckie”, „Zaczarowany flecik” i „Divertissement zegarowy”. Wieczorem „Faust” z Nocą Walpurgii’.

**Teatr Narodowy.** Dziś o godz. 3-jej popoł. po cenach znizonych „Hetman Stanisław Żółkiewski”.

Wieczorem arcydzieło J. W. Goethe’go „Faust”.

**Teatr Letni.** Dziś w niedzielę i dni następnych sztuka J. Germana „Cherubin z piekła”.

Dziś o godz. 12 w południe przesłuchana „Królowa Tat”, a o godz. 4-jej po poł. po cenach znizonych „Bitwa pod Waterloo”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś dwukrotnie o godz. 12-jej i 4-jej po poł. „Pastorałka”. Bilety w kasie (gmachu teatru) od godz. 10-jej rano. Wieczorem o 8-jej komedia w 5-ciu aktach M. Gogola „Rewizor”.

**Teatr Polski.** Dziś poraz pierwszy po cenach znizonych o 3 i pół popoł. „Otello”. Wieczorem dziś i codziennie „Król”.

**Teatr Mały.** Dziś poraz drugi „Orzeł czy reżka”. O 4-jej popoł. po cenach znizonych komedia „Mój ojciec miał słusność”.

**Teatr Nowości.** Ostatnie przedstawienie „Paryżanki”. We środę 3-go, czwartek 4-go i piątek 5-go tylko na trzy wieczory wraca na repertuar melodyczna „Wieszczka wód” z Lucyną Messal i J. Redo. W sobotę 6-go lutego premiera najnowszej operetki R. Stolz „Sen o Rivierze” z Elą Gisteld.

W niedzielę 31 b. m. i we wtorek 2-go lutego o godz. 4-jej po poł. po cenach znizonych ostatnie dwa przedstawienia „Orłowa”.

**Teatr Niewiarowskiej.** Codziennie operetka „Królowa noc”.

Dziś o godz. 12-jej w poł. przedstawienie dla dzieci. Pan kotek był chory; Koza, kózka i witek, oraz „Pocny Ignasz” B. Hertzla i Tatarskiwicz, z Ninką Wilnińską w rolach głównych.

O godz. 4-jej po poł. po cenach h znizonych „Księżniczka Dolarów”. We wtorek o godz. 4-jej po poł. „Księżniczka Dolarów. Wieczorem „Królowa Noc”.

**„Rybalt” Teatr Wędrowny.** Dziś i we wtorek 2 lutego, o godz. 12 w południe urzęda „Rybalt” Teatr Wędrowny dwa popularne przedstawienia „Ballady Juljusza Słowackiego.

Ceny biletów od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru „Wodewil” (Nowy Świat 43) codziennie od godz. 5, a w dniach przedświastań od godz. 10 rano.

**Teatr im. Fredry.** Dziś o g. 12 baśń „Krośna Śnieżka i siedmiu karłów”, o g. 4 „Dom

**KRONIKA.**

**STAN POGODY**  
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog)

W Zakopanem było chmurno i mgliście z przymrozkiem, temperatura najniższa nocą — 2<sup>o</sup> najwyższa onegdaj 5<sup>o</sup>. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3<sup>o</sup>, najniższa — 1<sup>o</sup>.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy kraju zachmurzenie duże, rozliwy opad, temperatura nieco powyżej 0<sup>o</sup>. W pozostałych okolicach chmurno i mgliście, przynorki (przejasnienia i umiarkowany mróz na wschodzie). Słabe, potem umiarkowane wiatry po łudniowo - wschodnie i południowec.

**Konferencja w sprawie przerachowania obligacji m. Warszawy.** W dniu 27 b. m. odbyła się konferencja z radnymi m. Warszawy w sprawie przerachowania obligacji m. Warszawy, zwołana przez Zarząd Stow. Obrony Wierzytelności. Na konferencji omawiano zasady konwersji obligacji m. Warszawy oraz sprawę interpelacji radzieckiej w tych kwestiach.

W najbliższym czasie ma odbyć się w sprawie obligacji konferencja prasowa i wiec posiadaczy obligacji.

Zarząd Stow. prosi posiadaczy obligacji o zgłaszanie się w Sekretariacie (Sienkiewicza 2 m. 2, front, parter) od 10—1 i od 5—7 wiecz.

**Udział Polski w Międzynarodowej Komunikacji Powietrznej.** Polska Linja Lotnicza należy do tych nielicznych Towarzystw Lotniczych w całej Europie, które utrzymują regularną komunikację bez przerwy w ciągu całej bieżącej zimy. Sprawność z jaką Polska Linja Lotnicza zadanie swe wykonywa spotyka się z uznaniem sfer lotniczych.

Dopuszczenie Polski do udziału w Międzynarodowej Komunikacji Lotniczej jest wielkim sukcesem naszego lotnictwa oraz Polskiej Linji Lotniczej.

Kursy dla przewodników wycieczek. Komisja wycieczkowa Oddziału Warszawskiego P. T. K. urzędująca w okresie przedwiosennym kursy dla przewodników wycieczek po Polsce. Informacje

warjałów", wieczorem „Kobieta zawsze znajduje sposób”.

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś o godz. 4 pop. po cenach znizowanych. „Karnawał w Warszawie”, o g. 8 wiecz. „Stare Miasto”.

Jutro „Stare Miasto” Jutro o godz. 12 w nową zabawę taneczną.

**Teatr „Qui Pro Quo”.** Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem”.

**Teatr „Perskie Oko”.** Codziennie rewja karawalowa „Pod sukienką”.

**Teatr Olimpia, Marszałkowska 114.** Codziennie „Zapasy miłosne”.

**Teatr Eldorado, Hoża 29.** Dziś i codziennie „Jabym chciała tak codzień”.

**VI poranek Orkiestry Reprezentacyjnej P. P.** Zespół wychowawców dzisiejszego koncertu u-

czynskiego w Warszawie P. Gruszczyńskiego zastąpi tenor p. Golebiowski, a ponadto wystąpi śpiewaczka p. B. Marwidówna. Pozostali wykonawcy programu bez zmiany. Początek koncertu o godz. 12.

**Z Filharmonji.** Dzisiejszy poranek muzyczny wypełnią utwory Czajkowskiego, mianowicie piąta symfonia, koncert skrzypcowy, arie i pieśni. Wykonawcami programu będzie orkiestra pod dyrykcją p. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz pp. Zarzycka (skrzypce) i Eugeniusz Mossakowski (spiew).

Dzisiejszy popołudniowy koncert symfoniczny poświęcony będzie Beethovenowi. W programie piąta symfonia, muzyka do „Prometeusza” i koncert fortepianowy g-dur w wykonaniu znanych pianistów Karola Sztrętera i Dyrzyguje p. Bojanowski.

**Związek ukraińskich studentów emigrantów w Polsce** urządzi dnia 11 lutego b. r. w sali Stow. Techników (Czackiego 5) wielki koncert - bał. W programie chór ukraiński, Występy solowe wybitnych sił artystycznych i ukraińska orkiestra mandolinistów. Początek o g. 8.30 wiecz.

Zaprzysiężenia nabywać można w ukr. Komitecie Centr. (Długa 23/12) od godz. 11—13 i 19—21

**Kino Apollo.** „Gorączka złota” z Charlie Chaplinem.

**Kino Stylowy.** „Robin Hood” (10 aktów) z Douglasem Fairbank.

**Kino Wodewil.** Dziś „Skrwawiona lilja” w 9 częściach.

**Kino Muza.** „Królowa Mody”.

**Kino Nowy.** „Dziadek mróz” w 12 częściach z I. M. Moskwinem.

**Kino Pan.** „Te z Zaufka” w 10 częściach z Bernarlem Goetzem.

**Kino Światowid.** „Zigano — władca z Monte-Diavolo”. 12 aktów z Harry Peel'em.

**Kino Corso.** „Popioły zemsty” (12 aktów).

**Kino Splendid.** „Czy miłość jest grzechem”.

### Repertuar teatrów świetlnych

**Kino Palace.** „Matka, córka i kochanka” — w 8 częściach.

**Kino Filharmonja.** „Płomienna kawałkada” w 10 aktach.

**KINO PALACE**  
Chmielna 9, tel. 51-14  
Początek o godz. 4.30 pp.

Najświeższy arcytwór niezrównanego **ERNESTA LUBICZA**, poruszający najoryginalniejszy problem erotyczny najnowszych czasów...  
**„Matka, Córka i Kochanka”** (THREE WOMEN)  
Porywający dramat amerykański w 8 wielkich aktach na tle konfliktu miłosnego trzech kobiet o jednego mężczyznę...  
W rolach głównych **Paulina Frederick, May Mac Avoy, Mary Prevost i Lew Cody.**

**Propozycja nadzwyczajna — WIEDZA DLA WSZYSTKICH.** Wobec braku gotówki i wielkiego zapasu książek na składzie, Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT” Warszawa, ulica Piękna 25, Konto czekowe w P. K. O. Nr. 12.454, dołącza do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamów jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

**SZYLLER - SZKOLNIK:** „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twej woli? Chcesz władac wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera - Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer? Jakie winno być medium? Magnetyczny rozwój o. r. u. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.

**„SWIT”.** Miesięcznik okultystyczny - literacki na rok 1926, ilustrowany. Bogata treść. Prenumerata roczna zł. 7. Trzy cenne premje Zeszyt okazyowy gr. 50.

**SZYLLER - SZKOLNIK.** „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologji”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rąk), fizjognomika (rysy twarzy), astrologja (nauka o wpływie gwiazd na losy). Książka popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotymi literami, ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4, w oprawie zł. 7.

**DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI:** Powodzenie. Jak zapomocia autosugestji i techniki emocjonalnej i psychoanalizy, dopięć powodzenia w życiu. Zł. 2

**Z. IKR:** Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

**ST. WOTOWSKI:** „Duchy i zjawy”. Z dziedziny mediumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych ilustrowana licznymi fotografiami. Zł. 2.—

**W. POPULAR:** Ze świata pozagrobowego. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. Zł. 0.30

**CH. SZYLLER - SZKOLNIK:** „Nowa kabalistyczna astrologja”, za pomocą której łatwo określić charakter, zalety, wady, bez specjalnych wiadomości i trudu zestawiać horoskop dla wszystkich. Zł. 1.—

**STARKE:** „Spirytyzm”. Świat niewidzialny Duchy Medja. Stoliki wijące. Materializacja. Jak urządzić seanse spirytyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—

**CHELMNO:** „Wyrocznia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Zł. 0.50.

**„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJŻESZA”:** Magiczno - sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami Około 500 stron. Cena zł. 7.50.

**MISS CHASSE:** Wielki ilustrowany senajęgijski. Zawiera wykłady snów 90 ilustr. 36 rycin, kabaly. Oznaczenie dni feralnych i szczęśliwych. Opisanie własności 7 planet, Kartomancja. Wrózenie z kart, Chiromancja. Wrózenie z ręki wrózenie z twarzy i czoła. Zł. 3.—

**PROF. SAJONWEL:** „Hypnotyzm, spirytyzm i magnetyzm”. Podręcznik praktyczny. Zł. 3.—

**LEO:** Tajemnice czarnej magji, czyli czarno-księżnik polski. Zł. 2.—

**LENORMAND:** Sztuka wrózenia z ręki, z rysów twarzy, z daty urodzenia i kart. Zł. 3.—

**SZYLLER - SZKOLNIK:** „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Zł. 0.50.

**DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI:** Spotęgowanie woli. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności talentu Usurwanie strachu i złych przyzwyczaj. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1.—

**BOSKO - CZARNOKSIĘŻNIK:** „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

**„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI”** z planet. Zł. 1.

**KARTY I KABALY.** 36 kart i kabaly. Zł. 1.—

**„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”.** 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 3.—

**DR. RELIDZINSKI:** „Teozofja”. Kurs praktyczny. — Szkiec teozoficzny. Praca wybitnych adeptomów wiedzy hermetycznej: d-na Hartmana, Jaga i Karma. Zł. 3.—

**WRÓZENIE Z KART.** Szczegółowy podręcznik ilustrowany. Zł. 2.—

**DR. MUELLER:** „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

**DR. PROSALUS:** „Życie płciowe”. Przewodnik dla nieświadomych małżonków. Bogata treść. XVI rozdziałów. O czem małżonkowie wiedzieć

powinni. Sposoby pobudzania miłości. Zachowanie się kobiety brzemiennej. Występkę małżeństwa. Impotencja. Bezplodność. Środki higieniczne i lecznicze. Ciępienia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet. Związki pomiędzy krewnymi i t. p. Zł. 2.—

**DR. WYROBEK:** „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia, zapobieganie, Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—

**DR. BRAUN:** „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”. Jego skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Zł. 1.—

**DR. JONDELOWITZ:** „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—

**DR. TANGEY:** „Zboczenia płciowe”. Zł. 1.50.

**ZALEWSKI:** „Weterynarz wiejski”. Poradnik leczniczy zwierząt domowych. Zł. 2.—

**DR. BACHE:** „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domowych. Zł. 5.—

**„JAK BYĆ PIĘKNĄ?”** 25 cennych porad, wskazówek dla kobiety. Zł. 0.50.

**DR. GELSEN:** „Hygiena miodowych miesięcy”. Wskazówki dla nowozenców”. Zł. 1.—

**DR. STERNBERG:** Praktyczny lekarz domowy. Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept, z ilustracjami. Zł. 2.—

**DR. DOMFEST:** „Lekarz domowy”. 155 str. zł. 4.

**H. SPENCER:** „Etyka stosunków płciowych”. Zł. 4.—

**LOMBROSO:** „Psychologia pocałunku”. Zł. 0.75.

**PEDENKOWSKA:** „Zdrowa, higieniczna oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 3.—

**PROF. GROSS:** „Weterynarz domowy”. Poradnik do chowu i leczenia zwierząt i bydła. Ilustr. Zł. 3.—

**KOROTYNSKA:** Monologi, humoreski, żarty. Zł. 0.50.

**E. KOROTYNSKA:** „Do pamiętnika”, zbiór wierszy do albumów. Zł. 0.50.

**„POLSKI SEKRETARZ DLA WSZYSTKICH”.** Poradnik i wzór prowadzenia niezbędnych ksiąg z wyjaśnieniem sposobu prowadzenia buchalterji, informacji i wzorów wszelkich listów, ofert, próśb, ogłoszeń, skarg sądowych etc. Dla użytku gospodarza, rzemieślnika i kupca. Zł. 2.—

**ARTYSTOM AMATOROM I MIŁOŚNIKOM SCEN.** „ESTRADA”, wielki zbiór monologów, żartów, satyr, aktualności, piosenek, dowcipów i anegdotek najwybitniejszych autorów. Repertuar artystów: Gierasińskiego, Toma, Urszulej, Jastrzębca, Hanusza, Rapackiego, Strońskiej, Madziarówny i wielu innych. Całkowity repertuar teatrów „Miraz”, „Czarny Kot”, „Qui Pro Quo”. Serja 10 tomów. Zł. 5.—

**SAUSSEY:** „Morfina”, romans paryski. Zł. 1.—

**TOTR LOMUYS:** „Zagadkowa kobieta”, romans erotyczny. Zł. 1.—

**A. SOWADZKI:** „Samotność” w 2-ch częściach. 22 piękne mistyczne - nastrojowe opowiad. Zł. 2

**J. CHOINSKI:** „Paskarze”. Powieść współczesna. Życie i dzieje naszych paskarzy. 184 str. Zł. 2.

**SCHOYEN:** „Białe niewolnice”, powieść. Zł. 1.

**„OBSZERNY ZBIÓR POWINNOZOWAN I WIERZNY NA RÓŻNE UROCZYSTOŚCI”** dla starszych dzieci. Zł. 1.—

**M. ROŚCISZEWSKI:** „Sztuka robienia wynalazków”. Poradnik dla tych, co chcieliby i mogą, a nie umieją spozstrzeć i tworzyć. Zł. 3.—

**OBSZERNY SŁOWNIK POLSKO - NIEMIECKI I NIEMIECKO - POLSKI** razem, w płóciennej oprawie. Zł. 5.—

**„LISTY MIŁOSNE DLA SERC ZAKOCHANYCH”** — Wierszem i prozą. Zł. 1.—

**KRUMŁOWSKI:** Sto tysięcy żartów, nowe figle, dowcipy, monologi, anegdoty. Zł. 1.—

**DLA MŁODZIEŻY I DZIECI.**

**PIASECKA:** „Obowiązek”, powieść dla starszej młodzieży, niezmiernie ciekawej treści. Na młodego czytelnika wywiera głębokie i czarujące wrażenie, rozwija umysł i uszlachetnia duszę. Ładna oprawa. Zł. 2.—

**HABERTON:** „Dzieci Heleny”, powieść dla młodzieży. Dzieło to, pełne humoru, budzi w młodym czytelniku dążenia do wszystkiego, co wzniosłe, szlachetne, piękne. Ładna oprawa. Zł. 2.—

**MIAŁA NIESPODZIANKA DLA DZIECI.** 50 tomików najpiękniejszych bajeczek, powiastek dla dzieci przez najwybitniejszych autorów, tworzące bogatą bibliotekę dla dzieci, wszystkie ilustr. Zł. 5.—

**„PERŁY POEZJI POLSKIEJ”.** Pieśni ojczyste w dwóch tomach. Wielki zbiór wierszy poetów polskich: Mickiewicza, Konopnickiej, Lenartowicza, Asnyka, Krasińskiego, Bęczy i wielu in. Zł. 2.

**SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA**  
Loterji Państwowej—Sklep tytoniowy  
p. f. „ELER”  
ul. ORDYNACKA 16, róg Nowego-Światu.  
Sprzedaje losy do 5-ej klasy.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 4-go lutego i trwać będzie aż do 9-go marca r. b.  
Główna wygrana 400.000 zł.  
Razem ogólna suma wygranych 8.280.000 zł.  
CO DRUGI NUMER WYGRYWA!  
Cena losu 200 zł., 1/2 losu 100 zł., 1/4 losu 50 zł.  
Zamiejscowym wysyłamy natychmiast po otrzymaniu przekazu pieniężnego.  
UWAGA! Duży wybór losów.

**WARSAWSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH SZTANCOWANYCH ROMAN WOLFRAM**  
Warszawa, RYBAKI 24. Tel. 25-53.

Poleca: WYROBY BLASZANE TŁOCZONE, PUDEŁKA, PUSZKI, BLASZANKI I WIENCE METALOWE.

**OBYWATELKI I OBYWATELE!**

W tak ciężkiej i krytycznej chwili zwracamy się do was z apelem jako niezawodnym środkiem użycia sobie w niedoli materialnej i wyrznięcia ze wszelkich kłopotów i dręczących was mek. Siła rzeczy i posłannictwa powiadamy Wam 4-go LUTEGO r. b. ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGIENIE 5 kl. 12-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Każdy wasz wyjątku winien stanąć przed urną szczęścia z losem naszej znanej i szczęśliwej kolektury. Ciągnięcie trwa przeszło miesiąc. Szanse do wygrania kolosalne, ze względu na wielkie i dużą ilość wygranych, jak zł. 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 20.000 i wiele, wiele innych, przyczem każdy drugi numer wygrywa.

Póki czas, niechaj każdy zaopatrzy się odnowa lub też dodatkowo w nasze losy.

DEWIZA NASZA: DZIĘKI LOSOM NASZEJ KOLEKTURY—GINĄ TROSK I ZMARTWIENI CHMURY.

Zapamiętajcie dokładnie nasze szczęśliwe adresy:  
**E. LICHTENSTEIN i S-ka**, Warszawa, Marszałkowska 146  
**E. LICHTENSTEIN**  
Bielajska 3 egz. od r. 1835 Nalewki 42

Na prowincję wysyłamy szybko i akuratnie po uprzednim wpłaceniu należności do P. K. O. konto 9374, lub za zaliczeniem pocztowym.

Wszelką korespondencję prosimy kierować wyłącznie: Marszałkowska 146.

WIĘKSZE WYGRANE ZAZWYCZAJ PADAJĄ U NAS. SZCZĘŚCIE STAŁE SPRZYJA NASZYM GRACZOM.

UWAGA: Ostatnio padły u nas następujące większe wygrane: zł. 250.000 75.000, 50.000, 25.000, 20.000, 10.000, 10.000, 10.000, 5.000, 5.000, 3.000, 3.000, 3.000, 2.000, 2.000 i wiele wiele innych.

**MEBLE**  
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym rażami.  
SOLNA 18 m 4.

**Miód**  
koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci R. Barcikowskiego T.A. Poznań—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, Ks. Skorupki 8, t. 85-48

**NA RATY**  
zaliczki według możności płatniczej Klienta  
**Futra, ubiory damskie i męskie** na zamówienia według modeli francuskich  
Obsługiwani wykonywani się na miejscu we własnej pracowni Wytwórnia Futer Dzielna 5 m. 34.  
**LECZNICA**  
Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.  
Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlanie: Rentgen, Lampa kwarcowa, Solux. Analizy lekarskie.  
ORDYNACKA 9, tel. 516-03  
czynna od 9 r. do 9 w. Po-rada 3 zł.  
W niedzielę i święta od 11—2.

**NA CZASIE.**  
Z powodu stagnacji dajemy każdemu możliwość nabycia za pięć złotych czysto wełnianego materiału na garnitur, palto lub damski kostium. Po szczegóły zwracać się: Nowolipie 1, m. 30 w godz. biurowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**AAA) ZNANA SZKOŁA**  
kroju, szycia, haftu i modniarstwa R. Wiśniewskiej, odznaczona najwyższą nagrodą „Grand-Prix” i złotymi medalami Warszawa, Niecała 12, tel. 7204. Wykładane kursy wyższe, nauczycielskie i domowe. Kończącym patenty cechowe. Zapisy codziennie. Przejazdnym pensjonat. Dla samouków podręcznik kroju.

**FOTOGRAFUJECIE SIĘ**  
u „Leonara”. Nowy-Świat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

**Gramofonów** beztubowych, tubowych wielki wybór. Płyty najnowsze. Sprzedaje najtaniej „Technomar” Zielna 31. Raty dogodne.

**ŁÓŻKA** metalowe, **POŚCIELE** lowe w wielkim wyborze poleca **MATERACE** borze poleca **NA RATY** i za gotówkę „Halbklen”, tel. **GRANICZNA 2**, 163—29.

**Maszyny** do szycia The Kem pisty Company warunki najdogodniejsze, najtaniej—Plac Zbawiciela—Marszałkowska 41.

**Modniarstwa** szybko gruntuje i tonownie wyucza mistrzyni cechu Korycka—Jerolimka 11 m. 26. Niezamożnym ustępstwo. Przyjezdnym pensjonat.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

Zamówienia na sumę mniej, niż 3 złote, nie wykonujemy. — Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową, po otrzymaniu 1 zł. na wydatki pocztowe.

**Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT” Warszawa, Piękna 25—A.**